

Przemówienie sekretarza KC PZPR Jerzego Morawskiego na V Zjeździe SED

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Cena 40 gr

Nr 165 (2824) — Rzeszów, poniedziałek 14 lipca 1958 r.

11. VII. br. na lotnisko Okęcie w Warszawie przybyła delegacja wietnamskich parlamentarzystów. Na czele delegacji stoi... Dyk Thang...
Na zdjęciu: Powitanie gości wietnamskich na lotnisku Okęcie. Przemówienie powitalne wygłasza Ton Dyk Thang.
CAF — fot. Wdowiński

BERLIN (PAP). W trzecim dniu Zjazdu SED 12 lipca, przemówienie powitalne wygłosił m. in. kierownik delegacji polskiej, sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski. Po przemówieniu J. Morawskiego, W. Ulbricht i O. Grotewohl uściskali serdecznie jego dłoń. Poniżej podajemy skrót przemówienia.

Zycząc pomyślnych wyników pracy waszemu Zjazdowi i waszej partii — wyrażamy tym samym najlepsze życzenia całej waszej Republice.
Każdy sukces waszej Republiki jest sukcesem międzynarodowego ruchu robotniczego, jest cenny również dla nas, pol-

skich komunistów, waszych sąsiadów i bojowników tej samej sprawy, o którą i wy walczycie.

Nasze stosunki wzajemne kształtują bowiem dwa zasadnicze dążenia, które są wspólne obu naszym partiom i krajom — dążenie do zachowania pokoju w Europie i na świecie i dążenie do zbudowania ustroju socjalistycznego.

Wraz z wami szczerze cieszymy się z osiągnięć uzyskanych w tych dziedzinach przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, jak również uznajemy znaczenie wielkich i ambitnych zadań, o których mówił w swym referacie tow. Ulbricht. Podobnie i my w Polsce stawiamy sobie poważne, wymagające dużych wysiłków zadania i możemy się poszczycić znacznymi sukcesami.

Nasze stosunki wzajemne opierają się na wspólnych dą-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Kronika przedzłotowa

1.200 NOWYCH CZŁONKÓW ZMS

(Inf. wł.). Wojewódzka organizacja ZMS aktywizuje w ramach przedzłotowych swoich członków i młodzież niezorganizowaną. W czerwcu szeregi ZMS w Rzeszowie powiększyły się o 1.200 nowych członków.

170 BRYGAD WSPÓŁZAWODNICTWA

Ruch młodzieżowego współzawodnictwa produkcyjnego ma charakter długofalowy i nie kończy się wraz ze złotem. Obecnie działa już w różnych zakładach pracy ponad 170 brygad współzawodnictwa. Meldunki o dalszym zgłaszaniu się młodzieży do brygad napływają do KW ZMS codziennie.

PRÓBA GENERALNA W DĘBICY

W ramach przygotowań do wojewódzkiego zlotu młodzieży, ZMS w Dębicy zorganizował w ub. niedzielę powiatowy zlot młodzieży w Zawadzie. W zlocie wzięło udział kilka tysięcy młodzieży z dębickiego, jak również z sąsiednich powiatów.

Zlot młodzieży przeszedł pod znakiem wesołych zabaw, imprez artystycznych w wykonaniu zespołów chóralnych, tanecznych i kapel ludowych. Zorganizowano również wiele ciekawych imprez sportowych jak zawody pikarskie, szermierka, kolarstwo i inne.

MŁODZIEŻ WSK RZESZÓW ZYJE ZŁOTEM

Ponad 200 proc. normy wykonują: brygada młodzieżowa Eugeniusza Kawalca z wydz. kier. Surowca i brygada Zygmunta Zielińskiego z wydz. kier. Kąjara — we współzawodnictwie przedzłotowym.

Rozpoczął się I wielki motorowy zlot gwiazdzisty na pola Grunwaldu

Uroczysty wieczór w 548 rocznicę bitwy pod Grunwaldem i 15-lecie złożenia przysięgi przez Dywizję im. T. Kościuszki

WARSZAWA (PAP). W związku z przypadającą 15. rocznicą bitwy grunwaldzkiej i 15-leciem złożenia przysięgi przez I Dywizję im. T. Kościuszki, odbył się 12 bm. w Warszawie uroczysty wieczór grunwaldzki.

Wieczór zorganizowany został staraniem warszawskich oddziałów — Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce oraz Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Okolicznościowe przemówienia wygłosili przedstawiciele TPP-R, Frontu Jedności Narodu, Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego oraz Wojska Polskiego.

WARSZAWA (PAP). W sobotę, 12 bm. 550 młodych mieszkańców wsi wyruszyło na motocyklach ze wszystkich prawie województw na pola Grunwaldu. Uczestniczą oni w I motorowym zlocie gwiazdzistym, zorganizowanym z okazji 548 rocznicy pamiętnej bitwy pod Grunwaldem.

Kanclerz Raab przybędzie do Moskwy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: na zaproszenie rządu radzieckiego przybędzie 21 lipca br. do Związku Radzieckiego z wizytą austriacką delegacja rządowa. Na czele delegacji stoi kanclerz J. RAAB.

Wspólny komunikat radziecko-czechosłowacki

Wiec przyjaźni w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 13 bm. w wielkim pałacu kremlowskim podpisany został komunikat o pobycie w ZSRR i sekr. KC KPCz i prezydenta CSR Antonína Novotného.

Komunikat podpisał N. Chruszczow, K. Woroszyłow i A. Novotný.

W Pałacu Sportowym im. Lenina na Łuznikach w Moskwie, odbył się w sobotę wiec przyjaźni radziecko-czechosłowackiej. Przemówienia wygłosili: I sekr. KC KPCz, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczow i I sekretarz KC KPCz, prezydent CSR A. Novotný.

Na Łotwie odkopano stątek z VII wieku

MOSKWA (PAP). Na Łotwie w pobliżu miasta Pielaży odkopano stątek, zbudowany w VII lub VIII wieku naszej ery. Stąteczek poruszany był w osiami i ma 12 metrów długości i 3 metry szerokości.

Przygotowywali zamach na życie księżniczki Małgorzaty

LONDYN (PAP). Kanadyjska policja królewska aresztowała w piątek 5 osobników z sekty religijnej tzw. duchoburców, którzy przygotowywali zamach na życie księżniczki Małgorzaty. 5 fanatyków planowało zgładzić księżniczkę w czasie jej przejazdu do Kelowna nad jezioro Okanagan w dniu 18 bm.

Rząd kanadyjski przed kilku dniami zapłacił nagrodę w wysokości 25 tys. dolarów każdemu, kto wskażeby terrorystów znajdujących się na terenach, które ma odwiedzić księżniczka. Duchoburcy albo „synowie wolności” ostro protestują przeciwko wszelkim przejawom autorytetu rządowego. Formą ich walki są bądź akty sabotażu i zamach, bądź też chodzenie „w stroju Adamowym” po ulicach.

KOMUNIKATY

KONICZYŃKA
We wczorajszym ciągueniu padły następujące cyfry: 3, 43, 31, 18, 19, 46.

TOTO-LOTEK

W Toto-Lotku padły następujące cyfry: 9-16-21-24-27-35 (dodatkowa 32)

Na Antarktydzie szalał cyklon

MOSKWA (PAP). W pobliżu radzieckiej stacji antarktycznych „Mirnyj” i „Oazis” przeszedł kilka dni temu obrym huragan połączonej z zamiecią śnieżną. Szybkość wiatru dochodziła do 45 metrów na sekundę. Synopticy utrzymują, że huragan i śnieżycę wywołała zostały dwoma silnymi cyklonami, które nadciągnęły ze wschodniej części Antarktydy.

Depesza z okazji święta narodowego Francji

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Francji, przypadającego w dniu 14 b.m., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Francji Rene Coty.

„Roverem” na inne planety

NOWY JORK (PAP). W sprawozdaniu dla Kongresu uczeni amerykańscy poinformowali, że w listopadzie br. mają rozpocząć się na pustyni Nevada doświadczenia z atomowym silnikiem rakietowym o nazwie „Rover”, który ich zdaniem mógłby zapewnić odbywanie podróży na wszystkie planety położone bliżej od Jowisza. Zdaniem specjalistów silnik ten ma być bardzo ekonomiczny.

Eisele prosi o azyl

KAIR (PAP). Ujęty w sobotę przez Interpol (policję międzynarodową) w Kairze kat Buchenwaldu, b. lekarz obozowy i SS-man Eisele, zwrócił się do władz egipskich z prośbą o udzielenie azylu.

Eiselego postanowiono zatrzymać w więzieniu do czasu, gdy rząd egipski powzięnie decyzję w jego sprawie.

W Kirgizji odkryto złoża gazonośne

Na południu Kirgizji odkryto nowe złoża gazu ziemnego, jedno z największych w radzieckiej Azji Środkowej. W jednym tylko okręgu Republiki zapasy gazu ziemnego sięgają wielu miliardów metrów sześciennych. W myśl zatwierdzonego przez rząd Kirgizkiej SRR planu perspektywicznego, ma tu powstać w ciągu najbliższych 7 lat wielki ośrodek przemysłu gazonicznego.

W 14 rocznicę walk partyzanckich Salwy armatnie w Lasach Janowskich

(Inf. wł.). W głębi Lasów Janowskich odbyła się w dniu wczorajszym podniosła uroczystość, poświęcona pamięci bohaterów partyzantów AL i BCH, którzy 14 lat temu stawili czoła przeważającym siłom hitlerowskich najeźdźców.

Nieopodal Jarocina w Iesie wśród wysokich sosen, odsłonięty został pomnik — symbol pamięci o tych, którzy oddali swe życie za Polskę Ludową. Po przemówieniu I sekretarza KP PZPR w Nisku — Zdzisława Konopskiego oraz wspomnieniach uczestnika walk znanego działacza ludowego — Piotra Pacosza, kpt. Rogoziński przeprowadził apel poległych. Po głośnym warkocie werbli, powietrze rozdarte zostało potężnym hukiem salw artyleryjskich i karabinowych.

U stóp skromnego pomnika, liczną delegację zakładów rzeszowskich i okolicznych wsi złożyły wieńce i wianki kwiatów. W uroczystości wzięło udział kilka tysięcy osób z powiatu niżańskiego, zaproszeni goście Janowa Lubelskiego, Stalowej Woli i Rzeszowa, m. in. czł. Prez. WK ZSL — Fr. Depa, przedst. Prez. WRN — Z. Borowik, przew. ZW ZMW St. Sobczyk.

W składzie sztafety motorowej ze Stalowej Woli, prowadzonej

przez Młodnickiego i Rożka, przybył również I sekretarz KZ hut — Jerzy Swat.

Po uroczystościach oficjalnych odbyły się występy artystyczne ludowego zespołu i kapeli z Kamienia. Gospodarze powiatu i sekretarz KP — Z. Konopski i przewodn. Prez. PRN — A. Czerwin, podejmowali zaproszonych gości, byłych partyzantów i rodzin poległych partyzantów wspólnym obiadem.

Po południu odbyła się zabawa ludowa w Jarocinie.

Kolonie... kolonie...

(Inf. wł.). Tereny województwa rzeszowskiego stają się zdrowego klimatu i pięknych okolic. W okresie letnim przyjeżdżają tu dzieci ze wszystkich stron Polski.

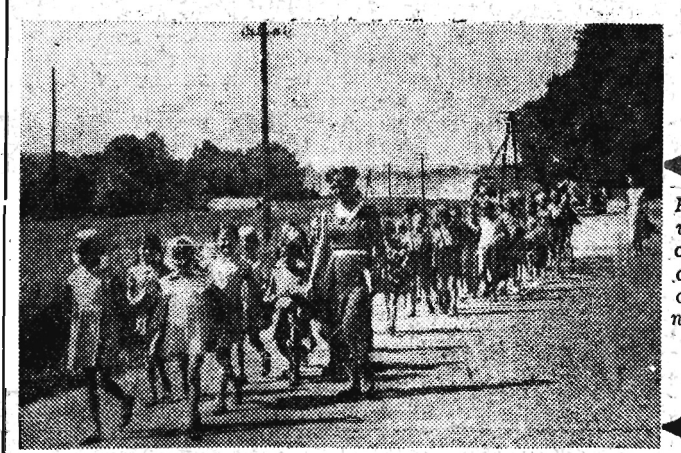
Bardzo dobrze czują się u nas dzieci: ze Śliaska. W szkole podstawowej w Domaradzu zatrzymała się kolonia dziewcząt, których rodzice pracują w ko-

Grupa chłopców chorzowskiej kolonii w Brzozowie chętnie pozuje do zdjęć.



Pod okiem wychowawczyń codzienny spacer do zagajnika.

Foto — KOPEC



Codziennie pół godziny rano i pół godziny przed wieczorem dziewczynki z kolonii kopalni „Bobrek” pomagają przy przenoszeniu cegieł na budowę Domu Ludowego w Domaradzu.

palni „Bobrek” (Bytomskie Zjednoczenie Węglowe).

Czują się one tutaj i bawią świetnie. Ale nie tylko bawią się. Dziewczeta pomagają również przenosić cegły na budowę Domu Ludowego.

O kilkanaście kilometrów dalej wypoczywają „ziomkowie” z Chorzowa. Ta kolonia chłopców już drugie z kolei wakacje spędza w Brzozowie.

Natomiast w Białej Wydział Oświaty PPRN w Rzeszowie zorganizował półkolonię dla najmłodszych. Codziennie od godz. 9-16 cała czterdziestka pod opieką wychowawczyń korzysta z zabawy, dobrego wyżywienia i świeżego powietrza. (HD)

CIEKAWOSTKA

MALPOLUDY GRASUJĄ W MONGOLII
Bardzo podobne do ludzi, jednakże ciarla mają pokryte rzadkimi czarnorudymi włosami, przez które prześwieca skóra, postawa przygarbiona, nogi zgięte w kolanach — w taki sposób na lamach „Komsomolskiej Prawdy” radzieckiej profesor Per szniow, powołując się na mongolskiego uczonego Riczewa, opisuje wygląd mal-

DNIA

poludów, czyli — jak ich nazywa — Almasów, które mają jakoby zamieszkiwać pustynne strefy Mongolii środkowej.

Instytut wzmrostem dorównują przeciętnemu Mongolowi, mają potężne szczęki i niskie czoła. Malpoludy poruszają się bardzo szybko. Jeszcze żadnemu podróżnikowi nie udało się ich dogonić.

Porsznów wysuwa hipotezę, że Almasy to po prostu ostatni prehistoryczni neandertalczyki, którzy zachowali się do dzisiaj w niedostępnych górach i pustyniach. Malpoludy widziano podobno również w innych strefach Azji, połączonej z Mongoliją pasmami górskimi.

Przemówienie N.S. Chruszczowa, wygłoszone na Zjeździe Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (skrót)

Wierne zasadom marksizmu-leninizmu rewolucyjne partie robotnicze widzą w zespoleniu swych wysiłków, w jedności działania potężne źródło swych sił, rękojmię sukcesów na drodze do wytyczonych celów. Nasza jedność rewolucyjna, nasze braterskie zespolenie doprowadzają wrogów socjalizmu do wściekłości, toteż nie szczędzą oni wysiłków, aby podważyć i rozchwiać jedność partii marksistowsko-leninowskich, osłabić zespolenie krajów socjalistycznych.

Oto dlaczego z prawdziwym ubolewaniem stwierdzamy, że kierownictwo Związku Komunistów Jugosławii z jakiegoś specjalnego stanowiska traktuje swą rolę w stosunku do naszej zespolonej rodziny partii komunistycznych i robotniczych. Miałem już okazję mówić o pewnych posunięciach przywódców jugosłowiańskich, które nie mogą w nas, komunistach Związku Radzieckiego, podobnie jak i w komunistach wszystkich innych bratnich partii nie wywołać uczucia protestu i potępienia.

Niech mi wolno będzie na ten temat wypowiedzieć kilka uwag.

Kierownictwo jugosłowiańskie usiłuje obecnie w sposób uporczywy wpoić w naród jugosłowiański i w członków ZKJ myśl, iż obecne zaostreżenie stosunków między Związkiem Komunistów Jugosławii, a wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi, jest rzekomo niczym innym, jak tylko kontynuacją wydarzeń z 1948 r., to jest kontynuacją poprzedniego konfliktu.

Cóż mianowicie wydarzyło się w 1948 roku? Wówczas nasze partie poddały krytyce oportunistyczne i nacjonalistyczne błędy kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii. Nie nasza krytyka, z której nigdy nie rezygnowaliśmy była niesłuszną, lecz niesłuszną było nawoływanie do zmiany kierownictwa w Komunistycznej Partii Jugosławii, zawarte w rezolucji Biura Informacyjnego. To jest wszystko, co dotyczy 1948 roku.

Błędy z obu stron, podkreślam — z obu stron — zostały popełnione w tym sensie, że spory i zle stosunki między partiami przeniesiono na stosunki między państwami. Jugosłowianie oskarżają o wszystkie błędy przeszłości Biuro Informacyjne, w którego stworzeniu i pracy brali czynny udział do czerwca 1948 roku.

Te błędy, które popełniliśmy my sami, poddałbymy uciwieniu i otwartej krytyce. Nie zrobili tego działacze jugosłowiańscy, kiedy stosunki zostały już przywrócone, chociaż mieli niemal podstaw do samokrytyki, do poddania krytyce swoich błędów. Wystarczy np. przypomnieć oszczercze uchwały VI Zjazdu ZKJ z 1952 roku, w których twierdzono, że ZSRR nie jest krajem socjalizmu, lecz mocarstwem imperialistycznym prowadzącym politykę ekspansji. Za brednię tego rodzaju imperialiści zachodni hojnie ich subsydiowali setkami milionów dolarów. A jednak przywódcy jugosłowiańscy nie wystąpili z samokrytyką. Co więcej, zataili oni nawet przed członkami Związku Komunistów Jugosławii, że od samego początku rokowań w Belgradzie w roku 1955 oświadczaliśmy im, iż naszą krytykę ich błędów z 1948 r. oraz rezolucję Biura Informacyjnego z 1948 roku uważamy w zasadzie za słuszną.

Twierdzenia przywódców jugosłowiańskich, że obecne zaostreżenie się stosunków między ZKJ a wszystkimi partiami komunistycznymi jest kontynuacją konfliktu, który rozpoczął się w roku 1948, absolutnie nie wytrzymuje krytyki. Wiadomo, że ten konflikt został uregulowany w 1955 roku, gdy

radziecko-jugosłowiańska. — Znormalizowały się i — można powiedzieć — stały się dobre stosunki z Jugosławią po linii państwowej. Równocześnie nawiązano też kontakty po linii partyjnej, które również znacznie się rozwinęły. W ten sposób konflikt, jaki rozpoczął się w 1948 r., można było już uważać za miniony etap.

W 1955 roku zgodziliśmy się z przedstawicielami Jugosławii, gdy oświadczyli oni, że uważają za celowe zamknąć przeszłość i nie wracać już do niej. Lecz naruszyli oni obecnie, jak wszystkim wiadomo, również i to porozumienie.

Podczas wydarzeń węgierskich jesienią 1956 roku kierownictwo jugosłowiańskie znowu wznowiło swoją działalność wymierzoną przeciwko jedności krajów obozu socjalistycznego. Nasze partie udzieliły wówczas energicznej pomocy tym rozłamowym poczynaniom. Jednakże po znanym spotkaniu radziecko-jugosłowiańskim w Bukareszcie sytuacja zmów się znormalizowała. Nawet powzięta przez Jugosłowian decyzja niebrania udziału w naradzie partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w Moskwie jesienią 1957 r. i niepodpisywania deklaracji tych partii nie wywołała otwartego zaostreżenia się stosunków.

Tak więc, gdy mówi się o przyczynach obecnego zaostreżenia, to staje się rzeczą oczywistą, że rok 1948 nie ma z tym nic wspólnego; niestwierdzone jest twierdzenie, jakoby obecne stosunki były kontynuacją starej polityki. Przywódcy jugosłowiańscy rozpoznają ten niezręczny wymysł, usiłując zwałić wszystko na przeszłość, na Stalina, na „stalinizm” dlatego, że inaczej nie są w stanie wytłumaczyć w Związku Komunistów Jugosławii i swemu narodowi przyczyn obecnego konfliktu, a wziąć na siebie odpowiedzialność za konflikt nie mają odwagi.

Nasza linia jest jasna: to linia walki o czystość idei marksizmu-leninizmu, o jak najściślejsze zespolenie szeregów ruchu komunistycznego. Kierując się tymi zasadniczymi względami, wystąpiliśmy zdecydowanie przeciwko rewizjonistycznym tezom sformułowanym w programie Związku Komunistów Jugosławii. Antymarksistowskie, antyleninowskie poglądy działaczy jugosłowiańskich zostały poddane głębokiej i krytycznej krytyce ze strony komunistycznych partii Chin, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i wszystkich innych bratnich partii. W uchwałach kierowniczych organów i artykułach prasy partyjnej wszystkie partie zajęły jasne stanowisko potępienia tych poglądów, poświęcając wiele uwagi ich krytycznej analizie. I było to słusne.

Jak ustosunkowali się do krytyki towarzyszy przywódcy jugosłowiańscy? W zupełności odrzucili naszą krytykę, uchylili się od dyskusji merytorycznej nad wysuniętymi problemami, ideologicznymi i wroczyli na drogę bezpodstawnych, brutalnych napaści na partie komunistyczne i robotnicze. Widocznie przywódcy i „teoretycy” ZKJ są zbyt słabi w swych własnych „teoriach” i dlatego nie są w stanie obronić ich przed krytyką.

Propaganda jugosłowiańska twierdzi, że marksizm-leninizm jest w Związku Radzieckim wypaczony i niewłaściwie stosowany, że Kraj Rad, to państwo biurokratyczne itp., zaś obiektywne fakty dowodzą, że pod względem tempa i poziomu rozwoju, zwłaszcza nauki, kultury i szeregu gałęzi gospodarki, wyprzedziliśmy najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne. Obecnie, kiedy Związek Radziecki pierwszy w świecie dokonał pomyślnego wyrzucenia w przestrzeń trzech potężnych satelitów Ziemi, dia

wszystkich jest jasne, jak wysoki poziom osiągnął w swym rozwoju Związek Radziecki. Realne fakty dowodzą w sposób przekonujący, że oświadczenia rewizjonistów jugosłowiańskich o Związku Radzieckim nie trzymają się, jak się to mówi, kupy.

Działacze jugosłowiańscy mówią, że stoją rzekomo poza blokami, potępiają politykę bloków itp. Te ich deklaracje nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż Jugosławia wraz z Turcją i Grecją należy do paktu bałkańskiego, a za pośrednictwem swych sojuszników w tym bloku związana jest w jakimś tam stopniu i z NATO, i z paktem bagdadzkim.

Co się tyczy obozu socjalistycznego, który przywódcy jugosłowiańscy uparcie utożsamiają z „blokiem”, to nie jest on bynajmniej tego rodzaju ugrupowaniem. Wiadomo im zresztą dobrze, że szereg krajów socjalistycznych nie należy do wojskowej organizacji Układu Warszawskiego, utworzonej przez grupę krajów dla obrony przed agresywnymi zakusami imperialistów zgrupowanych w NATO. Gadanina o „pozablokowej” polityce potrzebna była przywódcom jugosłowiańskim widocznie po to, aby wprowadzić w błąd naród i uzyskać odeń aprobatę ich polityki ignorowania obozu socjalistycznego, polityki neutralności w stosunku do walki sił socjalistycznych na arenie światowej.

Co oznacza w naszych czasach — w których toczy się zaciepka walka klasowa na skalę światową — stanie sobie na uboczu, ignorowanie wspólnoty krajów socjalistycznych? Prawdziwi komuniści uważają, że neutralność w warunkach ostrej walki klasowej jest równoznaczna z osłabianiem siły ruchu rewolucyjnego, siły socjalizmu, równoznaczna z pomaganiem wrogom klasy robotniczej.

W walce o pokój gotowi jesteśmy łączyć swe wysiłki z wysiłkami wszystkich uczciwych ludzi, bez względu na to, czy są oni labourystami lub liberalami, reformistami lub nacjonalistami. Na tym właśnie gruncie nawiązujemy stosunki współpracy ze wszystkimi siłami miłującymi pokój.

Imperialiści walczą przeciwko nam wszystkimi siłami i nie wywołuje to zdziwienia. Świat kapitalizmu dąży do obrony starego, walczy o to stare wszystkimi dostępnymi mu środkami. Jednakże

Salan. Z trybuny pozdrowił ich ideolog — nowy minister Jacques Soustelle. Prężył na tych rosnących chłopaków, spalonych słońcem Indochin i Algieru. Smukli mazerują chodnikiem prosto przed siebie. Nie ustępują z drogi. Młodzi, ale — nalwni! — „reguły wojny psychologicznej”. Jakby to miało im rzeczywiście pomóc. Może przesadzam? Ani trochę. Proszę, oto oficjalny wykaz lektury obowiązkowej np. dla oficerów szkolonych w Saint-Maxence: „Dzieła

169 lat po zburzeniu Bastylli — 14 lipca 1958 r. w Paryżu. W programie oficjalnym: parada wojskowa na Champs Elysees przed generałem de Gaulle, a po południu wiec na placu Ratuszowym. Na trybunie — André Malraux. Już na dobry tydzień przed świętem widać na ulicach ciężarówka załadowane grupami młodych Algierczyków. Mają wzięć udział w defiladzie w tradycyjnych białych strojach. Sprawdzaono ich tu zapewne w taki sam sposób, jak począwszy od 13 maja na algierskim Forum „organizowano” grupki tubylców. Mają symbolizować tak samo jak tamci „fraternizację”, radość bezgraniczną, że wielkoduszenie nazwano ich „Francuzami”. W metrze i na ulicach, zwłaszcza koło Place Pigalle, pojawili się nagle dość gęsto chłopcy w czerwonych beretach. To właśnie oni, sławni spadochroniarze: „les paras”, jak się ich tu nazywa. 14 lipca pomarszerują butnie przez Champs Elysees. A na ich czele — sam generał

gdy ludzie nazywają siebie marksistami-leninowcami, a w istocie rzeczy pomagają imperialistom, uważamy za swój obowiązek takich ludzi zdecydowanie demaskować.

W toku walki klasowej imperialiści dokładają wszelkich wysiłków, aby wykorzystać dla swoich celów rozmaitego rodzaju oportunistów i rewizjonistów, aby podważyć jedność szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego. Jest to bardzo niebezpieczne zjawisko i trzeba z nim toczyć nieubłaganą walkę, trzeba umacniać jedność szeregów partii marksistowsko-leninowskich.

Przywódcy jugosłowiańscy oświadczają, że Związek Radziecki, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pretendują rzekomo do jakiejś specjalnej roli, do hegemonii, a oni, Jugosłowianie, z tym się nie zgadzają. Oświadczają także są na wskroś kłamliwe. Zrozumiałe byłoby, gdyby trąbili o tym propagandyści obozu imperialistycznego, lecz gdy mówią tak ludzie, którzy nazywają siebie komunistami, to mimo woli powstaje pytanie: jak mogli stoczyć się do tak nikczemnego oszczerstwa?

Przywódcy jugosłowiańscy skierowali główne swe ataki na tezę deklaracji narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, mówiącą o kierowniczej roli Związku Radzieckiego i jego partii komunistycznej. Ale przywódcy jugosłowiańscy doskonale wiedzą, że w projekcie deklaracji, który oni mieli także jeszcze przed naradą tego punktu nie było. Uzupełnienie dotyczące roli ZSRR i KPZR zostało wniesione i uzasadnione na samej naradzie nie przez delegację KPZR, ale przez przedstawicieli innych bratnich partii.

Jak my, komuniści Związku Radzieckiego ustosunkujemy się do tego problemu?

Pragnę się nad tym zatrzymać, ponieważ wrogowie często wykorzystują do swych brudnych celów wymysły o „hegemonii radzieckiej”. Do oszczerczych wymysłów przyzwyczailiśmy się już, ponieważ od wrogów nie można się niczego innego spodziewać. Jeśli jednak mówią tak ludzie, którzy nazywają siebie komunistami, to nie możemy nie odeprzeć tego rodzaju twierdzeń.

Rola naszej leninowskiej partii komunistów i narodów

Kraju Rad w ruchu rewolucyjnym wyraża się w tym, że klasa robotnicza i masy pracujące Rosji pod kierownictwem partii bolszewików pierwsi rozgromili swego wroga klasowego, pierwsze wygrały rewolucyjną bitwę w październiku 1917 r. i stworzyły państwo ludzi pracy. Na rody Związku Radzieckiego ciążył ciężar wojny z faszystwem hitlerowskim i rozgromił go. Ze zwycięstwem tego odniosi korzyść cały świat, odniosi korzyść narody wielu krajów, które uzyskały możliwość budowy socjalizmu.

Skorzystały również na tym narody Jugosławii, które prowadziły długotrwałą walkę o to, by zapewnić w swym kraju warunki budowy socjalizmu. Jeśli wszystko to stanowi naszą „szczególną rolę” to rolę tej klasy robotniczej, na rody Związku Radzieckiego i nasza partia komunistyczna okupiły swymi ofiarami, wielką twórczą pracą, bohaterską walką o sprawę komunizmu. Nie narzucali one nikomu tej szczególnej roli, uważa ją klasa robotnicza całego świata, ponieważ wszystko, czego dokonał nasz naród odpowiadało nie tylko jego interesom narodowym, lecz było godnym wkładem do wspólnej sprawy proletariatu wszystkich krajów.

Obecnie, kiedy kraj nasz osiągnął wielkie sukcesy w swym rozwoju, w ekonomice, nauce, kulturze, w stałym podnoszeniu dobrobytu mas pracujących, na czym polega jego rola? Na tym, że toruje on drogę do komunizmu, na tym, że Związek Radziecki jako państwo najsilniejsze, najbardziej rozwinięte pod względem gospodarczym udziela innym krajom jak najbardziej bezinteresownej pomocy, uważając sprawę budowy socjalizmu w każdym kraju oraz sukcesy wszystkich narodów budujących socjalizm za swą własną sprawę, swój własny sukces. Dziś prowodyrzy imperialistyczni nie mogą już doprowadzić do izolacji krajów socjalistycznych, wprowadzić wokół nich blokadę ekonomiczną i polityczną.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego będzie nadal zdecydowanie odierać ataki oportunistów i rewizjonistów. A będziemy to robić nie w drodze ingerowania w sprawy wewnętrzne tych, czy innych partii, lecz w drodze takiej krytyki, jaka przyjęta jest między towarzyszami, w

drodze przyjętej wśród towarzyszy metody oddziaływania przez światowy ruch rewolucyjny, przez partie marksistowsko-leninowskie na błędne koncepcje, jakie mogą się przejawiać w tej czy innej partii. Nie jesteśmy za ingerowaniem jednych partii w sprawy wewnętrzne innych państw, lecz za przyjętą między towarzyszami krytyką stanowiącą zarazem poparcie ze strony towarzyszy dla tych, którzy popełniają błędy, ale są jeszcze zdolni do uświadomienia sobie tych błędów, do zrozumienia dokąd mogą one zaprowadzić, którzy są jeszcze zdolni do ich naprawienia. Co się zaś tyczy kierownictwa tej czy innej partii, kierownictwa tego czy innego kraju — wszystko to należy w całości do kompetencji każdej partii, do kompetencji rządu i narodu każdego kraju.

Komuniści byli i będą nieubłagani w walce z wypaczeniami marksizmu-leninizmu, o czystość sztandaru marksistowsko-leninowskiego i nie dopuszczają, aby rewizjoniści i odchyleńcy od zasad rewolucyjnych maskowali się sztandarem marksizmu-leninizmu.

W naszej walce o wspólną sprawę komunistyczną nie powinniśmy poświęcać rewizjonistom jugosłowiańskim wiele uwagi niż w rzeczywistości na to zasługują. Nie będziemy przychylić się do wzniecania namietności, do zaostreżenia stosunków. Nawet w powstałej teraz sytuacji w naszych stosunkach z ZKJ, gdy nieprzyjaźń doprowadzona została już do ostatnich granic — celowe będzie utrzymanie jakiejś iskry nadziei, szukanie możliwych do przyjęcia form kontaktów w określonych sprawach.

Nieprawdą i oszczerstwem jest twierdzenie, że odrzucamy wszystko, co jest pozytywne w pracy ZKJ i wywieramy rzekomo jakiś nacisk na państwo jugosłowiańskie. Narody naszych krajów, nasze partie głęboko szanują miłującą wolność narody Jugosławii, cenią wkład komunistów jugosłowiańskich do wspólnej walki przeciwko faszystwom. Mamy wspólnego wroga i wierzymy, że mimo ukształtowanych warunków także w przyszłości będziemy prowadzili wspólną walkę przeciwko temu wrogowi, będziemy wspólnie bronić pokoju i sprawy socjalizmu.

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR Z PARYŻA)

169 lat

po zburzeniu Bastylli — 14 lipca 1958 r. w Paryżu. W programie oficjalnym: parada wojskowa na Champs Elysees przed generałem de Gaulle, a po południu wiec na placu Ratuszowym. Na trybunie — André Malraux.

Już na dobry tydzień przed świętem widać na ulicach ciężarówka załadowane grupami młodych Algierczyków. Mają wzięć udział w defiladzie w tradycyjnych białych strojach. Sprawdzaono ich tu zapewne w taki sam sposób, jak począwszy od 13 maja na algierskim Forum „organizowano” grupki tubylców. Mają symbolizować tak samo jak tamci „fraternizację”, radość bezgraniczną, że wielkoduszenie nazwano ich „Francuzami”. W metrze i na ulicach, zwłaszcza koło Place Pigalle, pojawili się nagle dość gęsto chłopcy w czerwonych beretach. To właśnie oni, sławni spadochroniarze: „les paras”, jak się ich tu nazywa. 14 lipca pomarszerują butnie przez Champs Elysees. A na ich czele — sam generał

Salan. Z trybuny pozdrowił ich ideolog — nowy minister Jacques Soustelle. Prężył na tych rosnących chłopaków, spalonych słońcem Indochin i Algieru. Smukli mazerują chodnikiem prosto przed siebie. Nie ustępują z drogi. Młodzi, ale — nalwni! — „reguły wojny psychologicznej”. Jakby to miało im rzeczywiście pomóc. Może przesadzam? Ani trochę. Proszę, oto oficjalny wykaz lektury obowiązkowej np. dla oficerów szkolonych w Saint-Maxence: „Dzieła

Salan. Z trybuny pozdrowił ich ideolog — nowy minister Jacques Soustelle.

Prężył na tych rosnących chłopaków, spalonych słońcem Indochin i Algieru. Smukli mazerują chodnikiem prosto przed siebie. Nie ustępują z drogi. Młodzi, ale

— nalwni! — „reguły wojny psychologicznej”. Jakby to miało im rzeczywiście pomóc. Może przesadzam? Ani trochę. Proszę, oto oficjalny wykaz lektury obowiązkowej np. dla oficerów szkolonych w Saint-Maxence: „Dzieła

było się bez tego? A może oszukano ich — po raz nie wiadomo który? Na parę dni przed świętem byłem w Wersalu. Z nabieżństwem przesuwałem się z komnaty do komnaty, z sali do sali. Tu wystawiono na widok publiczny zwłoki „Króla Słońca” — Ludwika XIV, by lud Paryża mógł oplakiwać swego największego wladcę. Tam Ludwik XV raził się kardynała Mazarina. Z tego balkonu spoglął Ludwik XVI — za parę dni już tylko po prostu Capet — na sankiulotów. Za nimi — zapełniony ogromnym tłumem dziedziniec

— nalwni! — „reguły wojny psychologicznej”. Jakby to miało im rzeczywiście pomóc. Może przesadzam? Ani trochę. Proszę, oto oficjalny wykaz lektury obowiązkowej np. dla oficerów szkolonych w Saint-Maxence: „Dzieła

było się bez tego? A może oszukano ich — po raz nie wiadomo który? Na parę dni przed świętem byłem w Wersalu. Z nabieżństwem przesuwałem się z komnaty do komnaty, z sali do sali. Tu wystawiono na widok publiczny zwłoki „Króla Słońca” — Ludwika XIV, by lud Paryża mógł oplakiwać swego największego wladcę. Tam Ludwik XV raził się kardynała Mazarina. Z tego balkonu spoglął Ludwik XVI — za parę dni już tylko po prostu Capet — na sankiulotów. Za nimi — zapełniony ogromnym tłumem dziedziniec

było się bez tego? A może oszukano ich — po raz nie wiadomo który? Na parę dni przed świętem byłem w Wersalu. Z nabieżństwem przesuwałem się z komnaty do komnaty, z sali do sali. Tu wystawiono na widok publiczny zwłoki „Króla Słońca” — Ludwika XIV, by lud Paryża mógł oplakiwać swego największego wladcę. Tam Ludwik XV raził się kardynała Mazarina. Z tego balkonu spoglął Ludwik XVI — za parę dni już tylko po prostu Capet — na sankiulotów. Za nimi — zapełniony ogromnym tłumem dziedziniec

169 rocznica i dzień jutrzejszy

przeszli już przez piekło. Nie wierzą w nic. Chyba tylko w rozkaz dowódcy. Nie zasnali rozkoszy zwycięstwa, ale gorycz porażek i hańba kłękli nauczyla ich szacunku dla przeciwnika, tak bardzo pogardzanego dawniej, w czasach klasycznego kolonializmu.

Ich oficerowie, równie młodzi, jak oni, chcą wierzyć, że kłękli można było uniknąć. Czytają gorączkowo wszystko, co — ich zdaniem — wytłacza taktykę partyzantki narodowo — wyzwolenczej. W gąszczu nowych zasad operacyjnych chcieliby zagubić cel i sens walki. Tworzą

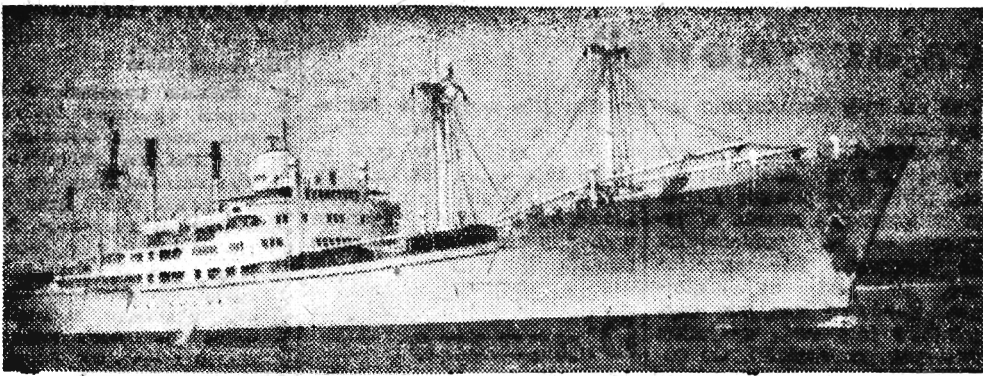
wybrane” Mao Tse-tunga, „Dziennik Kombatantów Vietminchu” (autor Ngo Van Chieu), „Indochiny: lekcja wojny rewolucyjnej” (autor plk. Lacheroy), „Marks i marksizm” (autor André Pietre), Józef Broz-Tito: „Armia ludowa w wojnie i rewolucji”, „Rewolta Izraela” itd. itd.

Piekło wojny kolonialnej, rozpacz z braku przyszłości. Co trzeba więcej, by skierować tych chłopców tam, gdzie się chce? Przyjechali dziś do stolicy i spacerują po niej jakby nigdy nie. Inaczej to sobie wyobrażali zapewne. Może jako „skok” z

było się bez tego? A może oszukano ich — po raz nie wiadomo który?

Na parę dni przed świętem byłem w Wersalu. Z nabieżństwem przesuwałem się z komnaty do komnaty, z sali do sali. Tu wystawiono na widok publiczny zwłoki „Króla Słońca” — Ludwika XIV, by lud Paryża mógł oplakiwać swego największego wladcę. Tam Ludwik XV raził się kardynała Mazarina. Z tego balkonu spoglął Ludwik XVI — za parę dni już tylko po prostu Capet — na sankiulotów. Za nimi — zapełniony ogromnym tłumem dziedziniec

„Florian Ceynowa“ w porcie gdyńskim



Od kilkunastu dni w porcie gdyńskim panuje zwiększony ruch. Przeciętnie codziennie stoi w porcie 20 statków, z których większość to duże drobnicowce. O natężeniu pracy w porcie świadczą również ilość wyładowywanych codziennie ton drobnicy. Waha się ona od 7-8 tys. ton na dobę. Na zdjęciu: Statek polski „Florian Ceynowa“ wypływa w drugi rejs do Japonii. CAF — Fot. Uklejewski

Przemówienie sekretarza KC PZPR Jerzego Morawskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zeniach do zapewnienia pokoju i budowy socjalizmu.

Jeżeli przejrzyć dotychczasowy bilans tych stosunków w zakresie wymiany gospodarczej i naukowo - kulturalnej, bilans wzajemnie świadczonej pomocy kredytowej — przedstawia się on nader pomyślnie. Należy wskazać, że w obrotach handlowych Polski z innymi krajami, NRD zajmuje drugie miejsce po Związku Radzieckim.

Widzimy i na przyszłość duże możliwości dalszego rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków. Ze swej strony będziemy do tego dążyć. Pewni jesteśmy takiego samego stanowiska waszej bratniej partii i waszego kraju.

„Ale nie tylko my sami, dwustronnie, rozwijamy swą współpracę.

Wzajemna pomoc krajów wspólnoty socjalistycznej, odpowiedzialni, korzystni dla wszystkich i każdego podział pracy, dzielenie się doświadczeniami i osiągnięciami nauki, techniki i kultury — wszystko to ułatwia i przyspiesza rozwój każdego z naszych krajów, a jednocześnie stanowi rejonem pokoju i bezpieczeństwa.

My i wy razem jesteśmy sygnatariuszami deklaracji 12 partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalizmu.

W oparciu o tę deklarację zmierzając będziemy nadal do umocnienia jedności obozu socjalistycznego i całego międzynarodowego ruchu robotniczego, świadomi tego, że jedność ideologiczna w zasadniczych sprawach jest podstawowym warunkiem powodzenia w naszej pracy i walce. W tym miejscu należy stwierdzić, że nie służy tym sprawom stanowisko zajmowane

przez Związek Komunistów Jugosławii. Dlatego partia nasza stojąc nieugięta na gruncie marksizmu - leninizmu, zdecydowanie odrzuca wszelkie fałszywe i rewizjonistyczne poglądy zawarte w programie ZKJ oraz poddała pryncypialnej krytyce stanowisko zajmowane przez towarzyszy jugosłowiańskich.

Krytykujemy stanowisko komunistów jugosłowiańskich, gdyż jest ono fałszywe i szkodliwe, krytykujemy z nadzieją, że wcześniej czy później, zrozumieją oni szkodliwość swego dzisiejszego postępowania.

Solidarność wszystkich sił socjalistycznych, a szczególnie zwarta jedność obozu państw socjalistycznych stanowi siłę, która paraliżuje agresywne zamary imperializmu, wzmacnia pokój, stwarza najlepszą gwarancję pokojowego współistnienia wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju.

Faktem, wywołującym najwyższy niepokój są zbrojenia Niemiec zachodnich. Szybka rozbudowa Bundeswehry oraz decyzja państw państwa atlantyckiego wyposażenia jej w broń atomową — jest wyzwaniem rzuconym całej Europie.

Militaryści i odwetowcy zachodnio-niemieccy kierują swe agresywne zapędy przede wszystkim przeciw obu naszym krajom — przeciw pokojomilującej NRD i przeciw pokojomilującej Polsce.

Wspólne niebezpieczeństwo idące z Niemiec zachodnich wymaga jeszcze większej niż dotąd czujności z naszej strony.

Cheć przy tej okazji raz jeszcze podkreślić z całą mocą, że nasza partia i nasze państwo ludowe udzielają pełnego poparcia niestrudzonemu wysiłkom Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Re-

publiki Demokratycznej na rzecz pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec i usunięcia podziału Niemiec. Droga do tego celu może być tylko porozumienie się Niemców z obu stron Łaby, zgodzie z naszymi wielokrotnie ponawianymi propozycjami, przy zapewnieniu, że jednolite Niemcy będą państwem pokojowym i demokratycznym i że będące położony kres tendencjom odwetowym i roszczeniom terytorialnym pod adresem sąsiadów Niemiec, rozlegającym się obecnie w Bonn.

Popieramy również wysiłki NRD na rzecz odprężenia międzynarodowego w Europie, jak np. propozycje w sprawie wyrzeczenia się przez oba państwa niemieckie broni atomowej i rakietowej oraz zredukowania i ostatecznie wycofania obcych wojsk z ziemi niemieckiej.

Jednocześnie chciałbym stwierdzić, że wysoce cenimy poparcie ze strony NRD udzielane naszej inicjatywie utworzenia strefy bezaatomowej w Europie środkowej.

Konsekwentnie dalej prowadząc naszą pokojową politykę, wyciągamy rękę do każdego człowieka, do każdej siły społecznej na świecie, które gotowe byłoby choć na pewnym określonym odcinku działać razem z nami na rzecz zachowania pokoju. Widzimy również pokojowe dążenia wśród ludności Niemieckiej Republiki Federalnej, w klasie robotniczej, a także wśród wielu działaczy innych, niż nasz, kierunków politycznych — wśród socjaldemokratów niemieckich i innych kół postępowych. Pragniemy w określonych sprawach, w których stanowiska są zbliżone, działać razem.

BYŁO to przed 548 laty. A jednak w pamięci narodu, z pokolenia na pokolenie, żyje wspomnienie owego wspaniałego triumfu odniesionego nad Krzyżakami przez oręż polski sprzymierzony z orężem Słowian i Litwy. W latach zaborów, w latach powstań i bohaterkich porywów, w walce o wolność i niepodległość ojczyzny towarzyszyła patriotom wizja Grunwaldu. W okresie hitlerowskiej okupacji jakże często się galiśmy pokrywającemu do przechowywanego gdzieś wśród księzek obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”. Ze wzruszeniem i nadzieją w sercach patrzyliśmy na obraz, na którym malarz odtworzył zachowany w kronikach Długosza opis bitwy:

„...Mąż na męża napierał, kruszyły się z trzaskiem oręż, godziły w twarz wymierzone wzajem groty. W tym zamieszaniu i zgiełku trudno rozróżnić było dzielniejszych od siabszych, odważnych od niewieściuchów, wszyscy bowiem jakby w jednym zawiśniętym tłumie. I nie cofali się wcale z miejsca, ani jeden drugiemu ustępował pola, aż gdy nieprzyjacieli zwalony z konia albo zabity rum otwierał zwycięzcy. Gdy na koniec połamano kopie, zwały się z sobą tak silnie obu stron szczyki i oręż, że już tylko topory i groty na drzewcach ponasadzane tłukąc o siebie przeraźliwy wydawały łoskot, jakby bijące w kuzniach młoty. Jeźdźcy ściśnieni w natłoku szabłą tylko nacierali na siebie i sama już wtedy siła, sama działalność osobista przez ważala... A lubo Krzyżacy przez jakiś czas wytrzymywali natarcie, w końcu jednak przeważyła liczba wojsk królewskich zewsząd otoczeni, po bici zostali na głowę”.

Zwycięstwo grunwaldzkie zahamowało na długi czas „Drang nach Osten”, zabezpieczyło Polskę i jej sąsiadów od zalewu teutońskiego barbarzyństwa. W niedawnej przeszłości armie hitlerowskie, tak jak nieco wcześniej, armie Wilhelma II, znowu spróbowały, torując sobie drogę ogniem i żelazem przed na Wschód. Legły rozbite i unicestwione. Na pola grunwaldzkie wkroczyły zwycięsko oddziały radzieckie, a u ich boku — oddziały Wojska Polskiego. Polacy — uczestnicy

bitwy — uczestnicy dążeń naszego narodu, począwszy od najdawniejszych czasów, poprzez wystąpienie na arenę polskiej klasy robotniczej z jej rewolucyjną partią, aż do powstania Polski Ludowej — powinny wzmacniać nasze pragnienia uczynienia wszystkiego dla pomyślności kraju i narodu.

Ale rocznica Grunwaldu na biera również i innej, aktualnej dziś treści. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w Niemieckiej Republice Federalnej w coraz szybszym tempie przebiega proces odbudowy

militaryzmu niemieckiego. Z całą siłą odradzają się tam awanturnicze siły odwetu. Armia zachodnio-

niemiecka ma otrzymać broń atomową i rakietową. Niemieccy militaryści i odwetowcy odrzucili nasze propozycje utworzenia strefy bezaatomowej w Europie. Widzimy wyraźnie ich plany — są one ostrzem swoim skierowane przeciwko naszej ojczyźnie, przeciwko NRD, przeciwko pokojowi.

Nakazuje to nam wzmacniać czujność, strzec jedności krajowej socjalizmu i pokoju.

„Cncemy, pomni doświadczeń historii — głosi odezwa Ogólnopolskiego Komitetu FJN — na miejscu dawnych antagonizmów narodowych ustanawiać przyjaźnię i pokojowe stosunki ze wszystkimi krajami”. Podobnie jak przed wiekami pod Grunwaldem, w nowych warunkach historycznych unikniemy niebezpieczeństwa teutońskiego i osiągniemy zwycięstwo pokoju poprzez coraz większe zespolenie sił Polski z siłami sąsiadującymi z nami bratnich państw. Rocznicą Grunwaldu jest manifestacją pokojowych dążeń wszystkich Polaków, budujących w swej ojczyźnie ustrój socjalistyczny.

Za dwa lata 550 rocznica wielkopomnego czynu pod Grunwaldem zapoczątkuje ogólnopolskie uroczystości Tyśiąclecia Państwa Polskiego. Dla upamiętnienia tej rocznicy, wzniesiony zostanie na polach Grunwaldu pomnik, który będzie, jak to powiedział przewodniczący Rady Państwa, tow. Zawadzki, — „trwałym symbolem zwycięstwa i braterstwa miłujących wolność i pokój ludzi, które wraz z nami walczyły z nawałą krzyżacką”.

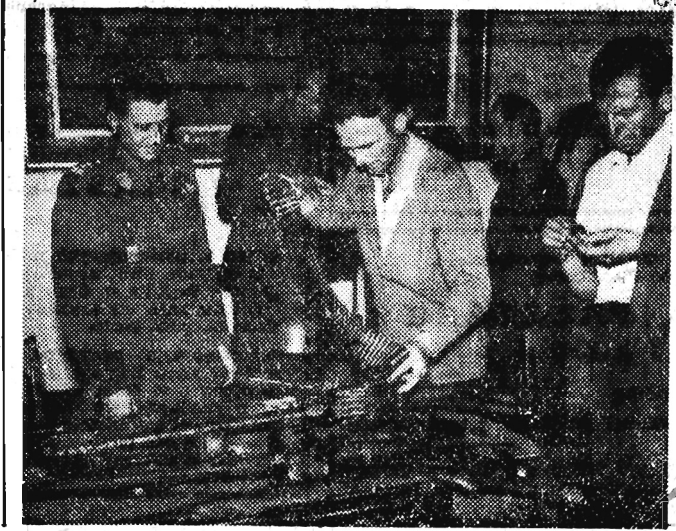
GRUNWALD

II wojny światowej — żołnierze, partyzanci, członkowie ruchu oporu, bijący się z hitlerowcami na wszystkich frontach od Lenino do Tobruku, walczący z wrogiem w lasach Białowieży i Puszczy Kampinoskiej w miasteczkach i miastach noszą dziś z dumą na piersiach „Oznakę Grunwaldzką”. Znak nieprzejednania wobec faszystowskiego wroga, znak obrony ojczyzny i cywilizacji przed pogrobowcami krzyżackimi, którzy chcieli przemienić Europę w obszar koncentracji, a z narodów słowiańskich uczynić niewolników; znak pragnienia niepodległości Polski i zespolenia z Macierzą ziem piastowskich na zachodzie i północy.

Miłość ojczyzny, ukochanie wolności i sprawiedliwości, braterstwo narodów — oto co symbolizuje Grunwald.

Grunwald — to jedna ze wspaniałych kart naszych dziejów i dlatego wspominając tę rocznicę, wiążemy ją z dniem dzisiejszym, z pracą naszego narodu. Walczymy dziś o umocnienie ludowego państwa, o to, aby ludziami żyło się leniej i lepiej. I właśnie chlubne karty dziejów Polski, tradycje najszlachetniejszych

Broń baonu AL im. Czwartaków w Muzeum WP



10 bm. odbył się akt przekazania Muzeum WP w Warszawie odkopanego ostatnio zbioru pamiątkowej broni batalionu szturmowego Armii Ludowej im. Czwartaków. Aktu przekazania na ręce wicedyrektora Muzeum ppłk. K. Satory dokonał b. zastępca dowódcy tego batalionu ppłk. „Gustaw” — Edwin Roztubirski. Większość broni to zdobytą powstańcza. „Pepesz” i rakietnice natomiast pochodzą z rzutów radzieckich. CAF — fot. Dąbrowiecki

CAF — fot. Dąbrowiecki

Nowy numer „Kraju Rad“

(AR) Ukazał się już w sprzedaży nowy numer radzieckiego dwutygodnika „Kraj Rad“ z datą 10-31 lipca.

W numerze znajdujemy artykuł ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce — Piotra Abramowa, pt. „Nasze wspólne zwycięstwo” — napisany w związku z zbliżającym się świętem Odrodzenia Polski. Z publicystyki politycznej wymienić należy również artykuł I. Dudzińskiego, pt. „Gwarancja niepodległości”.

Warto odnotować ciekawą informację o odkryciu przez białoruskich literaturoznawców w archiwum Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Grodnie 179 nieznanych dotąd listów Elizy Orzeszkowej, które już w tym roku zostaną wydane przez Instytut Literatury Białoruskiej Akademii Nauk. Interesująca jest

Pierwszy na świecie dynamoskop zbudowali radzieccy konstruktorzy

Moskiewscy konstruktorzy zbudowali dynamoskop — pierwszy na świecie przyrząd telemechaniczny dla przemysłu rafinacji ropy naftowej. Dotychczas, aby zbadać pracę pomp, trzeba było wstrząsnąć wydobyte ropy na dwa-trzy dni, wydobyć sprzęt na powierzchnię i zebrać pompę. Obecnie dyspozytor stwierdzić może stan pomp nie wychodząc z pokoju. Na ekranie dynamoskopu rejestrowane są wszystkie wskaźniki niezbędne do określenia jakości pracy pompy.

Wersalu. Chcieli sprawdzić, czy król jeszcze tu jest, i zażądać by przybył do nich tam, gdzie było serce rewolucji — do Paryża. Jednak król wolał uciec. Zdradzonej lud nie zna łaski. Gilotyna ścina głowę tyranu, a niedługo potem wdowy po Ludwiku Capecie, Marii Antoniny.

Historia. Oto wyblakłe ogłoszenie o licytacji „mebli należących kiedyś do Capeta”. Dalej przedruk Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela.

Historię Francji przemierzasz tu krokami. W sąsiedniej amfiladzie króluje niepodzielnie Napoleon I. Największy czy najfatalniejszy okres tej historii? Nie tobie o tym sądzić tutaj. Patrząc na miecz, ofiarowany przez młodo Paryż Bonapartemu, wówczas jeszcze konsulowi. Widzisz popiersia marszałków i generałów, którym on później tym mieczem przewodził. I błędnie tak daleko po historii, aż trafiasz do słynnej Lustrzanej Galerii. Tej samej, z której Bismarck proklamował powstanie Rzeszy Niemieckiej, a wielcy zwycięzcy ogłosili jej koniec w 1919 roku, nie oszczędzając jej hańby Wersalskiego Traktatu.

Geniusz Francji, jej wloty i upadki — to wszystko widać tutaj obok siebie, splecione i pomieszane. Nie, to chyba niemożliwe, ażeby właśnie w tym kraju zastrumfowała pięść spadochroniarzy i brutalność ich inspiratorów.

Tak myślą i w to żarliwie wierzą przyjaciele wspaniałej i dumnej Francji. A więc również Polacy — wierni starym, może trochę sentymentalnej miłości, która jednak nie rdzewieje i z której nowe czasy krzeszą nowe ognie.

Jakże to by był socjalizm, który budujemy, gdyby nie ciągnął swych żywotnych soków także z rewolucyjnych tradycji burzylieli Bastylji? Patrzymy z wiarą we Francję, w jej narodowego geniusza, ale jakaż byłaby to wiara, gdyby nie oparta o fakty wspaniałej walki francuskiej klasy robotniczej, o ten choćby prosty fakt, że partia proletariatu — KPF — jest — jak pisze „Express” — jedyną pierwszą partią Francji z 5,5 milionami głosów.

Głos tej partii brzmi w dzisiejszym dniu tak:

„Wzywamy wszystkich republikanów, wszystkich demokratów, wszystkich pracujących, aby uczynili dzień 14 lipca wielkim dniem obrony wolności, demokracji, Republiki.

Niech zebrania przygotowujące 14 lipca odbywają się na każdej ulicy, w każdej wsi, w każdej fabryce, aby mogły zostać wybrane komitety obrony Republiki.

Niech w dniu 14 lipca odbywają się wielkie pochody ludowe. Niech 14 lipca stanie się dniem przygotowania masowego „NIE” w referendum. Niech będzie wspaniałą manifestacją republikanów uczuć ludu Francji!”

Jak wielokrotnie pisałem na podstawie licznych obserwacji, IV Republiki nie żałował we Francji chyba nikt. Co budzi niepokój u przyjaciół Francji — to przyszłość. A więc w jakim kształcie okrzepnie za miesiąc, dwa lub trzy dzisiejsza mgławica?

Prawie w przeddzień lipcowego święta rozmawiałem o tych sprawach kilku Polaków, znajdujących się tutaj, w Paryżu. Odczuwali wszyscy jakąś niepojętą bez-

radność wobec paradoksów tego kraju. Jakże by nie padały twarde słowa i ostre oceny, łączyło nas jedno uczucie, że w Europie, a zwłaszcza nam, Polakom, silna Francja jest potrzebna.

Ale czym mierzyć tę siłę? Zaprzeczylibyśmy samym sobie, gdybyśmy nie łączyli jej ze śmiałością otrząśnięcia pięć ludów jeszcze nie wolnych, wleżów, które petają przecieć równocześnie energię i inicjatywę samej Francji; z wyjęciem naprzeciw temu wszystkim, co służy pokojowi i bezpieczeństwu narodów europejskich, nekających grozą śmierci atomowej; z tym, co zawsze było w historii Francji wielkie i piękne: owocną w rezultaty walką o wolienie w życie demokracji i porządku republikańskiego.

A znacznie prościej i lepiej ująć to znajomy weteran pierwszej wojny światowej, który mieszka o dwa domy obok mnie. Powiedział tak:

— Chodzi o to, ażeby Francja pozostała Francją, prawdą?

Prawda. IGNACY KRASIŃSKI



Poniedziałek 14 LIPCA 1958 r.

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3... Dzwur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58...

Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29... Pogotowie MO: tel. 07...

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Ludzie cyrku - godz. 18 i 20... MFWA (ul. Dąbrowskiego) - Ucieczka z Sajgonu - godz. 18 i 20...

Urolop w Wenecji - godz. 17 i 19... PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) - Gorzki ryż - godz. 17 i 19...

STRZYŻÓW ODOBODZENIE - 08/15 Kapitulacja - III seria

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

Program II

9.00 Dla dzieci młodszych audycja słowno-muzyczna w oprac. H. Wasilanki z Żytki... 10.10 Poranny koncert kameralny 11.00 „Trzeci adiutant” - opowiadanie K. Simonowa...

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA

14.55 Komunikaty 16.05 Komentarz T. Ostrowskiego „Sytuacja w rzeszowskim regionie” 16.15 Francuska muzyka ludowa 16.30 Piosenki w wyk. Elisabeth Charles 17.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

...a poniedziałki nadal „bejarzynowe”

W związku z naszą niedawną informacją „Poniedziałkowy obiad bez jarzyn” otrzymaliśmy wyjaśnienie Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Rzeszowie. Poniżej przytaczamy niektóre fragmenty tego pisma:

„Spółdzielnia nasza jako jedna z trzech pionów handlowych zaopatrująca Rzeszów w warzywa i owoce (pozostałe piony to Spółdzielnia Ogrodnicza i MHD) jest częściowo odpowiedzialna za brak jarzyn na „jarzynowym rynku”.

Zaopatrzenie naszego miasta w warzywa jest na ogół dostateczne. Okresowe braki jarzyn w sklepach spowodowane są najczęściej niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Tak było w dniu 30. VI - poniedziałek, kiedy to Spółdzielnia Ogrodnicza całkowicie nas zawiodła.

PSS nie były dostatecznie zaopatrzone. Tyle PSS. Z przytoczonego wyżej pisma dowiadujemy się, jakie były powody słabego zaopatrzenia miasta w jarzyny - w poniedziałek 30 czerwca. Ale przecież nie to jest najważniejsze.

Zarówno nas, jak czytelników interesują wszystkie następne poniedziałki. Co robi się, by dni te nie były „bejarzynowe”. Uwagę tę kierujemy w pierwszym rzędzie do Spółdzielni Ogrodniczej, która wspólnie z pozostałymi pionami winna zaradzić występującym brakiem. Warunki atmosferyczne (przytoczone w piśmie PSS) niczego tu nie tłu-

„Wesołe Miasteczko” rozpoczyna „urzędowanie”

Na przystań kajakową nad Wisłokiem zjechały już wozy „Wesołego Miasteczka” wraz z wszystkimi swoimi rekwyzjami. W sobotę trwały ostatnie przygotowania przy ustawianiu poszczególnych urządzeń do zabaw. A więc młodzieży naszego miasta przybędzie jeszcze jedno miejsce spotkań i zabaw.

Przygotowania do obchodów Millenium

Ostatnio powołano w Rzeszowie 6-osobowe Prezydium Pow. Komitetu Obchodu 1000-lecia Państwa Polskiego w składzie: Jan Smykała, sekretarz, Prezydium PRN jako przewodniczący Prezydium, Paweł Paśko kier. szkoły podst. w Boguchwale - zastępca. Obowiązkami sekretarza pełnić będzie Władysław Mikula. Ponadto w skład Prezydium weszli: I sekretarz KP PZPR, poseł na Sejm Edmund Rudolf, przewodniczący ZSL Michał Bombenek oraz sekretarz KP PZPR Bronisław Błażej. Udział w przygotowaniach wezmą także trzy sekcje fachowych pokrewnych sobie dziedzin - organizacyjnej, gospodarczej i historycznej. Plan przygotowań obchodu Tysiąclecia w powiecie rzeszowskim poprzedzą w najbliższym czasie posiedzenia poszczególnych sekcji.

Na posiedzeniu przedyskutowano ponadto wstępny projekt zadań programu obchodów. Przewiduje się m. in. kompletowanie materiałów źródłowych mówiących o rozwoju oświaty ludowej, kultura na Pogórze, ruchu ludowego itp. SD

Poradnia nieczynna

Wojewódzka Poradnia Świadomo Macierzyństwa w Rzeszowie nie będzie czynna do końca lipca ze względu na urlopy lekarzy. Poradnia wznowi pracę z dniem 1 sierpnia br.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

dnia 21 maja 1958 r. Komornik Sądu Powiatowego w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości że dnia 22 sierpnia 1958 r. o godz. 9 w Sądzie Powiatowym w Gorlicach odbędzie się licytacja nieruchomości położonej w Moszczyńcu własność Stanisława Wojtarcowicza o obszarze 1 ha 16 ar. 06 m2 za cenę 26.113 zł. 50 gr. Komornik - Liana Józef K-1330/1.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie z dniem 1 lipca 1958 r. ZMIENIŁO NAZWĘ NA RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W RZESZOWIE. Adres i telefony pozostają bez zmian. K-1335/1

Zmiana nazwy przedsiębiorstwa

Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa w Rzeszowie, zawiadamia, że z dniem 1. VII. 1958 r. zmieniło nazwę na RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA w Rzeszowie, ul. Szopena 9 Nr tel. 4001, 4002. K-1308/3

ZAKŁADY MŁYNSKIE w Chorzelowie Przedsiębiorstwo Państwowe OGŁASZAJĄ PRZETARG ograniczony na rozbiórkę KOMINA FABRYCZNEGO wysokości 30 mb na terenie młyna w Chmielowie. Przetarg odbędzie się w dniu 25. VII. 1958 r. o godz. 9 w Zakładach Młynarskich w Chorzelowie. Oferty należy składać do dnia 23 lipca 1958 r. K-1329/3.

PAŃSTWOWY DOM OPIEKI dla DOROSŁYCH w Stocinie, pow. Rzeszów OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT BUDOWLANYCH przy nadbudowie piętra i przebudowie budynku Domu Opieki w Stocinie o kub. 2.380 m3 z materiałów powierzchnych. Termin wykonania robót do 31. VIII. 1958 r. Dokumentacja projektowa i Słupki kosztorysy do wglądu w wymienionym zakładzie. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 20 lipca 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. VII. 1958 r. o godz. 10. Inwestor zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1034/1.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ WOJEWÓDZKI ZARZĄD ROLNICTWA ZARZĄD URZĄDZEN ROLNYCH w Rzeszowie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY II na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO „SKODA-TUDOR” zużycie 75% Cena wywoławcza 13.500,- zł. Przetarg odbędzie się w dniu 24 lipca 1958 r. o godz. 10 w Biurze Zarządu Urzędzeń Rolnych-Prez. WRN w Rzeszowie, przy ul. 1 Maja 1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uprzednie złożenie 10 % wadium ceny wywoławczej w kasie Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa Prez. WRN w Rzeszowie, przy ul. 1 Maja 1, na dwa dni przed przetargiem. W/m pojazdy można oglądać w godz. urzędowych od 8-15 w garażach PWRN Wojew. Zarz. Roln. przy ul. Grunwaldzkiej 13 (w podwórku szkolnym). III przetarg odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1958 r. O ile w drugim przetargu samochód nie zostanie sprzedany, cena w trzecim przetargu wg. Monitora nr 56 zostanie obniżona o 75 % ceny wywoławczej w I przetargu. K-1340/1.

Uwaga Czytelnicy! PRENUMERATA JEST NAJLEPSZĄ FORMĄ ZAPEWNIENIA CIĄGŁOŚCI OTRZYMYWANIA PRASY Przedpłaty na prenumeratę czasopisma „PRZYRODA POLSKA” przyjmuje CENTRALA KOLPORTAŻU PRASY I WYDAWNICTW „RUCH” WARSZAWA, ul. Srebrna 12 na konto PKO Nr 1-6-100.020 Cena prenumeraty: kwartalnie - 3,- półrocznie - 6,- Wyświetlone czasopismo - od 1 lipca 1958 r. do nabycia wyłącznie w prenumeracie. K-1141/3

JASIELSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Jasieli OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie w 1958 r. następujących robót elektrycznych: 1) budowa linii wysokiego napięcia, 15 KV dl. 1524 mb i stacji „trafo” 50 KVA w Cegielni Bieżdździanka 2) instalacja elektryczna na siłę i światło w Cegielni Bieżdździanka, pow. Jasio. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Jasielskich Zakładach Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Jasieli, ul. Kazimierza Wielkiego - Boczna 9. Oferty w zalakowanych kopertach składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 21 lipca 1958 r. o godz. 10. Jasielskie Zakłady zastrzegają sobie prawo do wyboru oferenta. K-1319/1.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Przemyślu OGŁASZA PRZETARG na wykonanie DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ ROBÓT BUDOWLANYCH I URZĄDZEŃ SKLEPOWYCH w pięciu sklepach w Przemyślu. Szczegółowe informacje o zakresie wyżej wym. robót - można otrzymać w Zarządzie PSS - Przemyśl, ul. Franciszkańska 33 - od godz. 7 do 14 codziennie. Oferty należy składać do dnia 15 lipca 1958 r. w biurze PSS, Przemyśl, ul. Franciszkańska 33. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K-1273/5

PRZETARG WYDZIAŁ ZDROWIA PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ w Nisku OGŁASZA PRZETARG na wykonanie zewnętrznej sieci wod.-kan. pawilonu zakaźnego w Nisku - Racławice na tzw. Waldekówce. Kompletna dokumentacja oglądać można codziennie w Wydziale Zdrowia PPRN w Nisku. Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać do dnia 29 lipca br. w Wydziale Zdrowia PPRN Nisko. K-1341/2.

ZAKŁADY MŁYNSKIE w Chorzelowie Przedsiębiorstwo Państwowe OGŁASZAJĄ PRZETARG nieograniczony na budowę DRUGI BUDOWANEJ o powierzchni 702,5 m2 w obrębie młyna w Chorzelowie. Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 1958 r. o godz. 9 w Zakładach Młynarskich w Chorzelowie. Oferty należy składać do dnia 27 lipca 1958 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K-1328/3.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW posiadających kilkuletnią praktykę zawodową zatrudni od zaraz Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Obr. Stalingradu 5. Warunki pracy do omówienia na miejscu w godz. od 7-15. K-1309/5. TRZECH KOMISANTÓW do straganowej sprzedaży warzyw i owoców DWÓCH KOMISANTÓW do wózkowej sprzedaży warzyw i owoców zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach Miejskie Przedsiębiorstwo MHD Artkułami Spożywczymi w Rzeszowie. Podania o przyjęcie do pracy przyjmuje Dyrekcja codziennie w godz. od 8 do 15 w Rzeszowie, ul. 22 Lipca. K-1333/2. 7 INŻYNIERÓW bud. lądowego, 3 TECHNIKÓW budowlanych, 5 MAJSTRÓW budowlanych, KIEROWNIKA TRANSPORTU o pełnych kwalifikacjach i z kilkuletnią praktyką zatrudni od zaraz Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Rzeszowie, ul. H. Sawickiej 11. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji RPZB. K-1275/3. PRACOWNIKA na stanowisko Gł. KSIĘGOWEGO zatrudnią od 1 października 1958 r. Sędziowskie Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Sędziszowie Młp., ul. Fabryczna Nr 1. Reflektujemy na pracowników wysokokwalifikowanych. Zgłoszenia i informacje - w dziale kadr. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K-1276/6

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ DWIE przyczepy, ciągnik m-ki „Normak”, motocykl „DKW-125” - sprzedam. Samolej Franciszek, Dębno - nr 2, pow. Leżajsk. Pg-509. MOTOCYKL „Jawa-250”, fabrycznie nowy - sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Osiedle 20 (ul. Sienkiewicza). G-884. MOTOR spaliny m-ki „Bernart” - stan dobry - 6 KM, nadający się do usług gospodarczych: sprzedaż: Kudak Antoni, zam. Brzoza Stądnicka, p-ta Żołnierska. G-876. MOTOCYKL „WSK”, nowy - sprzedam. Wiadomość: Rzeszów Ealdachówka 1 (Introligatornia). G-872. „IZ” - 350 ccm, stan bardzo dobry, po 4500 km sprzedam. Cena 18.000,- zł. Jarosław, ul. Rybacka 33. G-886/1. CIĘGNIK m-ki „Gildner”, 32 KM - sprzedam. Wiadomość: Władimir Kazimierz, Domaradz, pow. Brzozów. Pg-510. Zguby MANDZEŁOWSKA Wiesława zgubiła legitymację służbową nr 33/56, wydaną przez Wydział Oświaty w Tarnobrzegu. Pg-508. PALAK Wacław, zam. w Jarosławiu przy ul. 3 Maja zgubił kartę rejestracyjną Wytwórni Wód Gazowych w Jarosławiu. Pg-507. KUROS Eugeniusz zgubił legitymację służbową wziętą w dniu 000735. Pg-502. KIDACKI Antoni zgubił legitymację nr 1014, wydaną przez Technikum Budowlane w Rzeszowie. G-873. RELA Roman zgubił dowód rejestracyjny samochodu „Star-20” nr B 58678 (właściciel RPZB), wydaną przez Prez. MRN, Wydział Komunikacji Drogowej - Rzeszów. G-877.

Różne

„CEVIT” pastylki wzbogcone witaminą C odświeżają przy pracy, w sporcie i w podróży, Rozprowadzają sklepy spożywcze. K-1230/4. WAPNO palone poleca Wapiennik „Solidarność”, Częstochowa, Katedra 18. K-1279/4. Lokale Zamienię pokój z kuchnią (komfort, co. 40 m2) przy ul. 1 Maja 9/2 - na dwa pokoje z kuchnią w Rzeszowie. G-874.

Wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala - 2056, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 85, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5917, administracja 4658, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemyśl, Waryńskiego 15, tel. 2709, Krośno, ul. Słowackiego 6 11 p. pok. 22 tel. 429, Mielec pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO LOM Rzeszów nr 9-6-445 Przew. Upowszechnienia Prasy i Eslazki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 10, kwartalnej - zł 30, półrocznej - zł 60, rocznej - zł 120. Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne D-1-155

Józef Schmidt 16.23!

W drugim dniu mistrzostw Polski związkowych klubów sportowych padł nowy rekord Polski w trójskoku. Ustanowił go Józef Schmidt z Górnika - Zabrze uzyskując wspaniały rezultat - 16,23.

22 bm. Rzeszów - Śląsk na żużlu

W dniu 22 lipca z okazji Święta PKWN i Złotu Młodzieżowego ZMS na torze żużlowym Stali w Rzeszowie odbędą się atrakcyjne zawody żużlowe o Puchar Złotu ZMS pomiędzy reprezentacjami Śląska i Rzeszowa. Drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Zawody żużlowe zostaną poprzedzone szeregiem ciekawych imprez jak: zawody piłkarskie, wyścigi kolarskie na torze oraz pokazy lotnicze.

Z akademickich mistrzostw Polski

Przedostatni dzień międzynarodowych akademickich mistrzostw Polski stał znowu pod znakiem świetnych wyników lekkoatletów radeckich. Z wyjątkiem biegu



200 m kobiet i 800 m mężczyzn dominowali oni we wszystkich pozostałych konkurencjach.

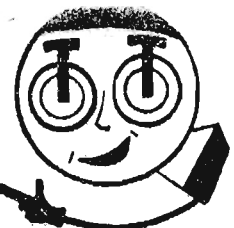
Najlepszy wynik uzyskał wszechstronny Ozolin - syn znanego niegdyś tyczkarza radeckiego. Skoczył on w dal 7,58.

200 m: Wygrała Janiszewska (Kraków) - 24,3.

800 m: 1) Matyjek (Olsztyn) - 1.50,4, 2) Goworow (ZSRR) - 1.51,0, 3) Marek Jerzy (Poznań) - 1.51,7 (rekord Polski juniorów).

DOEMETER (WĘGRY) MISTRZEM W SZABLI

Walki finałowe w szabli stały na wysokim poziomie. Ich atrakcyjność spotęgował fakt, że kiedy na planszę wyszli Doemeter i Dotka, sytuacja tak się układała, że w wypadku zwycięstwa Dotki tytuł mistrza zdobywał Skrudlik, a tytuł wicemistrza Kościelniakowski. Dotka, mimo ambitnej postawy, przegrał 3:5 z Doemeterem, który w ten sposób uzyskał szansę barażowej walki ze Skrudlikiem. Walkę barażową rozstrzygnął na swoją korzyść szablista węgierski, zdobywając tym samym tytuł mistrza w szabli. Doemeter uzyskał 7 zwycięstw. Dalsze miejsca zajęli: Skrudlik 6 zw., Kościelniakowski - 6 zw., Dotka - 3 zw.



W kolejnym losowaniu Totolotka padły numery: 9 - 16 - 21 - 24 - 27 - 35 (dodatkowa 32)

Uwaga: Z dniem 14 bm. cena na kupony Totka, Totolotka i zakładów „Szczęśliwa Głodemka” została obniżona do 20 groszy.



W zaległym meczu o mistrzostwo klasy A Krośnianka pokonała LZS Sosna 3:1 (3:15, 15:13, 15:6, 15:7)



Nr 27 (56) Rzeszów, poniedziałek 14 lipca 1958 r.

Jędrzejowska i Licis zdobywają tytuły mistrzowskie

Na tenisowych mistrzostwach Polski w Poznaniu 12 bm., w piątym dniu rozgrywek, toczyły się dalsze spotkania półfinałowe i pierwsze finałowe.

Piękny sukces odniosła wiecznie młoda - Jadwiga Jędrzejowska, zdobywając w grze pojedynczej kobiet po raz 21 tytuł mistrzyni Polski - po zwycięstwie nad poznanianką Filipówną 6:1, 6:1.

W grze pojedynczej mężczyzn o wejście do finału walczący Licis i Manlewski. Wygrał mistrz Polski 6:3, 6:1, 6:0.

Drugie spotkanie półfinałowe Piątek - Radzio dostarczyło dużo emocji, a obaj zawodnicy pokazali tenis w dobrym wydaniu. Zwyciężył, po zaciętej walce, Piątek - 6:3, 6:4, 6:1.

W półfinałach gry mieszanej para Jędrzejowska - Gąsiorek pokonała parę Fogelman - Moniewski 6:4, 6:3.

Tytuł mistrzowski w grze pojedynczej mężczyzn obronił Andrzej Licis, który w finale pokonał po zaciętej 5-setowej walce Piątka 1:6, 6:3, 6:4, 4:6, 6:2.

W grze mieszanej finał zakończył się zwycięstwem pary Jędrzejowska - Gąsiorek, a w grze podwójnej kobiet tytuł zdobyły Jędrzejowska i Zmijanka. Najlepszą parą debiową okazali się Piątek i Radzio którzy pokonali Licis i Gąsiorek 6:3, 6:3, 6:4.

Tytuł mistrza w koszykówce kobiet zdobyła drużyna AZS AWF (Warszawa). Mistrzem w koszykówce męskiej została akademicka reprezentacja CSR.

Pierwsze miejsce w siatkówce męskiej zajął zespół AZS (Łódź). Tytuł mistrza w siatkówce kobiecej zdobyła drużyna AZS AWF (Warszawa).

Kolarstwo W NRD i Austrii triumfują gospodarze

W sobotę zakończył się 7- etapowy Wyścig Kolarski Dookoła Austrii. W klasyfikacji indywidualnej duży sukces odnieśli Austriacy, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Durlacher. Czarniecki był 13, Pruski - 14, a Głowaty 15.

W klasyfikacji drużynowej sukces święciła również reprezentacja Austrii. Polska uplasowała się na czwartym miejscu.

INDYWIDUALNA KLASYFIKACJA PO ZAKOŃCZENIU WYŚCIGU

1) Durlacher (Austria)	34.37.27
2) Schwegler (Austria)	34.40.09
3) Mascha (Austria)	34.40.58
11) Czarniecki (Polska)	35.04.13
14) Pruski (Polska)	35.05.02
15) Głowaty (Polska)	35.11.09

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA WYŚCIGU

1) Austria	103.45.46
2) Belgia	104.03.51
3) Włochy	104.49.05
4) Polska	105.21.27
5) Anglia	108.10.27

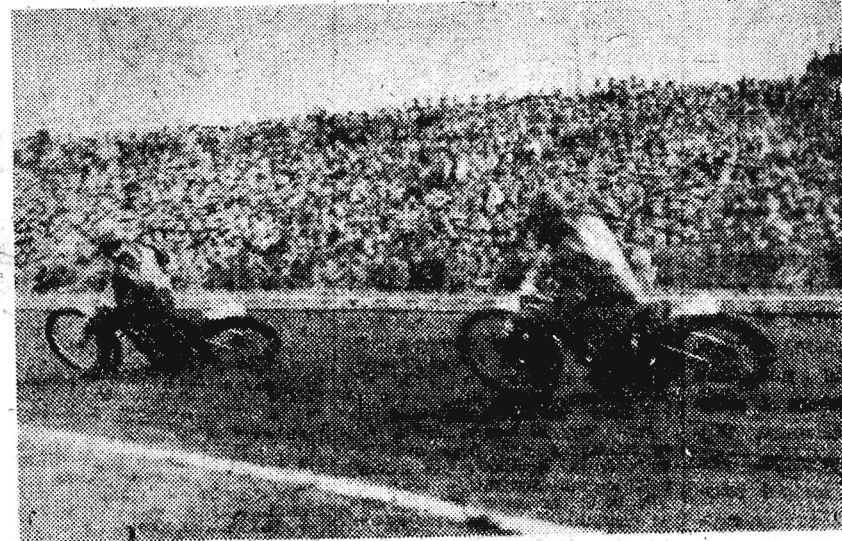
HAGEN ZWYCIĘŻA W WYŚCIGU DOOKOŁA NRD

W sobotę zakończył się w Berlinie IX Wyścig Kolarski Dookoła NRD. Zwycięzcą został Hagen z I reprezentacji NRD, który zdobył złotą koszulkę lidera już na pierwszym etapie i nie oddał jej do mety ostatniego, z Polaków w klasyfikacji ogólnej najlepiej wypadł Fornalczyk, zajmując 6 miejsce.

Klasyfikacja końcowa wyścigu

1) Hagen (NRD I)	38.45.38
2) Schur (NRD I)	38.49.54
3) Adler (NRD I)	38.52.36
4) Eckstein (NRD II)	38.52.41
5) Verpaalen (Belgia)	38.53.21
6) Fornalczyk (Polska)	38.58.09
21) Gęszka (Polska)	39.14.28
23) Komuniewski (Polska)	39.15.21
43) Paradowski (Polska)	39.49.04
50) Cieślak (Polska)	39.59.16

Klasyfikacja drużynowa:
1) NRD I - 116.38.38, 2) Belgia - 117.05.16, 3) NRD II - 117.13.59, 4) SC Einheit - 117.20.09, 5) Polska - 117.26.50.



Zacięta walkę stoczył wczoraj żużlowy Stali z mistrzem Polski. Wprawdzie wygrał Górnik, ale najlepszy zawodnik Stali Kapala ustanowił nowy rekord toru. Na zdjęciu fragment jednego z biegów.

Przed spadochronowymi mistrzostwami świata

Rozmawiamy z Bolesławem Gargałą

W pierwszej połowie sierpnia br. odbędą się w Bratysławie (CSR) spadochronowe mistrzostwa świata. W mistrzostwach tych wezmą również udział reprezentanci naszego kraju.

Nasi skoczkowie przygotowują się do mistrzostw już od kilku miesięcy. M. in. kadra polskich skoczków spadochronowych wyjechała na obóz przygotowawczy przed mistrzostwami świata do Związku Radzieckiego. Na obozie tym przebywa również instruktor spadochronowy Aeroklubu Rzeszowskiego, świetny skoczek - Bolesław Gargała. Przed kilkoma dniami wrócił on z całą ekipą do kraju i w tej chwili przebywa na zgrupowaniu przed mistrzostwami świata na lotnisku w Nowym Targu.

W KILKU wierszach

W wyścigu kolarskim „100 kilometrów ulicami Bydgoszczy” zwyciężył Kamiński przed rewelacyjnym Tlustochowiczem, Domańskim, Brygilem i Królakiem.

Na pływalni w Gdyni Salomon przepłynął 100 m st. dow. w czasie 58,8 sek.

W ostatnim dniu akademickich mistrzostw Polski Ważyński zdobył o tyczce 4,40.

Kapala dwukrotnie bije rekord toru

Oslabiona Stal uległa Górnikowi Rybnik 36:41

Po dwóch miesiącach przerwy miłośnicy sportu żużlowego dbczali się nareszcie spotkaniem z mistrzem Polski Górnikiem Rybnik. Nic też dziwnego, że na stadionie znalazło się ponad 25 tys. publiczności, która do ostatniego biegu z zainteresowaniem śledziła przebieg spotkania. Spotkanie to należało do bardzo ciekawych i stało na dobrym poziomie, czego najlepszym dowodem to aż 4-krotne pobicie rekordów toru w tym dwa razy przez Kapalę (77,1, 76,2). Zawodnik ten przeżywa obecnie „trzęsienie ziemi” i był w dniu wczorajszym bezkonkurencyjny. Jedyne nie w biegu VIII z powodu peknienia dętki zajął on drugie miejsce. Spotkanie to Stal mogła rozstrzygnąć na swoją korzyść, gdyby nie osłabienie drużyny brakiem Kościelaka, który w piątek uległ wypadkowi na szosie oraz wypadek w biegu VII Różańskiego. Prócz Kapala bardzo dobrze jeździł sympatyczny Malinowski, który zdobył 13 punktów dla swych barw i waleń przyczynił się do tak niskiej przegranej Stali. Z młodych zawodników tak Kielar jak i rezerwowi Batko zadowolili i przy dalszej pracy nad tymi zawodnikami Stal może mieć z nich dużą pociechę.

Punkty dla Stali zdobyli: Kapala i Malinowski po 13, Nazimek 5, Bistrón 3, Kielar 2, dla Górnika Rybnik: Maj 11, Wiecezorek 9,5, Philip 7, Berliński



Florian Kapala

5, Tkocz 4,5, Peszke 3 oraz Lip 1.

BIEG I: 1) Kapala 77,1, 2) Maj, 3) Bistrón, 4) Lip.
Po dobrym starcie mimo zarzuca maszyną na pierwszym wirażu zapewne wygrał ten bieg Kapala bijąc po raz pierwszy rekord toru.

BIEG II: 1) Malinowski 77,1, 2) Wiecezorek, 3) Kielar, 4) Tkocz. Mia niespodziankę zrobił Kielar zajmując trzecie miejsce przed Tkoczem. Bieg ten wygrał zapewne Malinowski wyrównując nowy rekord toru.

BIEG III: 1) Nazimek 79,3, 2) Berliński, 3) Philip, Różański z powodu świecy na starcie nie startował. Mimo, że Nazimek został osamotniony to jednak dał sobie radę i wygrał z koalicją rybnicką Philip-Berliński.

BIEG IV: 1) Maj 78,1, 2) Malinowski, 3) Kielar, 4) Lip.

Pojedynek Maj-Malinowski zakończył się zwycięstwem Maja, lecz nie wiadomo jak by to było, gdyby na ostatnim wirażu nie zaatakował Maja przez Malinowskiego zarzuca maszyną temi ostatniemu.

BIEG V: 1-2) Bieg ten ukończył w jednym czasie Wiecezorek z Tkoczem, dzieląc się punktami. Dzwony to był bieg. Zaraz po starcie wysiadają maszyny: Nazimek i Różańskiego tak, że bieg ten rozegrany został w osadzie gości.

BIEG VI: 1) Kapala 78,0, 2) Bistrón, 3) Berliński, Philip z powodu defektu biegu nie ukończył. Był to pewnego rodzaju rawanż za bieg poprzedni - para Kapala-Bistrón nadrobiła stracone punkty.

BIEG VII: 1) Maj 78,5, 2) Peszke, 3) Nazimek, Różański z powodu wypadku biegu nie ukończył. I znow Górnik obejmuje prowadzenie. Już na pierwszym wirażu ulega wypadkowi Różański, który zostaje odwieziony do szpitala, a Nazimek plasuje się na trzeciej pozycji.

BIEG VIII: 1) Wiecezorek 78,2, 2) Kapala, 3) Tkocz, 4) Bistrón. Również przegrany ten bieg, kiedy to na ostatnim okrążeniu Wiecezorek-mija Kapalę, któremu jak to się mówi „nawiała” dętka i ukończył bieg na drugiej pozycji.

BIEG IX: 1) Philip 77,2, 2) Malinowski, 3) Berliński, 4) Kielar. Bieg ten przyniósł dalsze punkty górnikom, do czego waleń przyczynił się Berliński zwyciężając Malinowskiego. Górnik prowadzi 29:24.

BIEG X: 1) Maj 77,1, 2) Wiecezorek, 3) Nazimek, 4) Bistrón. Para rzeszowska Nazimek - Bistrón plasuje się na drugiej pozycji odgajając inicjatywę w ręce gości.

BIEG XI: 1) Malinowski 77,3, 2) Berliński, 3) Tkocz, 4) Batko. Wygrał zapewne Malinowski. Rezerwowi Batko mimo „dzielnej” postawy jako nowicjusz nie odegrał poważniejszej roli.

BIEG XII: 1) Kapala 76,2, 2) Philip, 3) Peszke, 4) Kielar. Z dużą przewagą nad pozostałymi zawodnikami wygrał ten bieg Kapala bijąc po raz drugi rekord toru oraz ustalając najlepszy czas dnia.

BIEG XIII (parami): 1) Malinowski 77,8, 2) Kapala, 3) Lip, 4) Berliński. Był to pokaz jazdy parami, gdzie para rzeszowska Kapala - Malinowski dostojnie zdystansowała parę rybnicką.

WL. WASYLYN

W dwu pozostałych spotkaniach padły wyniki: Unia Leszno - Legia W-wa 60:17, Sparta Wrocław - Polonia Bydgoszcz 43:34.

Dwóch znanych żużlowców Stali w szpitalu

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w piątek 11 bm w Rzeszowie czołowy żużlowiec Stali Rzeszów - Janusz Kościelak. Jadąc na motocyklu zderzył się on na ulicy Moniuszki z samochodem osobowym marki „Warszawa”. W wyniku zderzenia Kościelak doznał ogólnych obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala. Przyczynę wypadku bada w tej chwili MO.

Natomiast w niedzielę 13 bm. podczas meczu żużlowego Stal Rzeszów - Górnik Rybnik tragicznie wypadkowi uległ Stanisław Różański, który na wirażu stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na bandę.

Wczoraj na kilka minut przed północą, tuż przed zamknięciem numeru, zasięgnęliśmy informacji o stanie zdrowia Kościelaka i Różańskiego w Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie. Jak nas poinformował lekarz dyżurny dr Gorgoń - Kościelak już za kilka dni opuści szpital, gdyż nie doznał cięższych obrażeń ciała, natomiast stan Różańskiego jest b. ciężki. (jw)

LEGIA KROSNO - UNIA TARNÓW 36:42

W meczu o mistrzostwo III ligi żużlowej krośnińska Legia doznała pierwszej porażki na własnym torze z Unią Tarnów 36:42.

Najlepszy czas dnia uzyskał zwycięzca Bolesławowi Gargałemu, aby znalazł się w reprezentacji Polski i na mistrzostwach świata w Bratysławie godnie reprezentował nasz kraj.

Rozmawiał: J. WOŹNIAK

Z KRAJU I ZE SWIATA

KRAKÓW — MISKOŁC (WĘGRY) 84:98

Na torze w Krakowie rozegrano międzynarodowe zawody kolarskie pomiędzy reprezentacją Krakowa i reprezentacją Miskolca (Węgry), zakończone zwycięstwem gości 88:84 pkt.

W sobotę na pływalni Legii w Warszawie Raczynski, wynikiem 1:05,5 ustanowił nowy rekord Polski na 100 m st. motylokowym.

TORONTO (PAP). Tenisiści USA wyeliminowali Kanadę z rozgrywek o puchar Davisa w strefie amerykańskiej, zdobywając prowadzenie 3:0.

BUENOS AIRES (PAP). Argentyna zapewniła sobie również miejsce w dalszych rozgrywkach o puchar Davisa w strefie amerykańskiej, prowadząc z Zachodnimi Indiami także 3:0.

PARYŻ (PAP). Siedemnasty etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji przyniósł zwycięstwo Francuzowi Darrigade. Przejechał on 189 km etap z Beziers do Nîmes w 5:10:15.

Koszulkę lidera wyścigu zachował nadal po tym etapie Włoch Favero.

List z wczasów

Wakacyjny komentarz Oldboy'a

Gra w piłkę nożną jest grą męską i twardą. To twierdzenie nie jest nowe i absolutnie nikogo nie zaskakuje. Jest jednak wiele niepokojących objawów w grze w piłkę nożną, które martwią nas kibiców, a które moim zdaniem winny spędzać sen z powiek piłkarzom, trenerom i działaczom. Objawem tym to przede wszystkim gra brutalna. Nie dość, że drużyny nie umieją grać dobrze, to w spotkaniach mistrzowskich kładą nacisk przede wszystkim na zdobycie 2 punktów i to często za wszelką cenę. Cena ta jest nierzadko bardzo „słona”, bo pociąga za sobą albo poważną kontuzję albo dyskwalifikację. I w jednym wypadku i drugim zawodnik wykluczony jest na jakiś okres czasu z gry. Pojemność gry twardej, ostrej zostało moim zdaniem poważnie spaczono.

Mnie nie chodzi w tej chwili tylko o piłkę na terenie naszego województwa. To bowiem jest osobna sprawa. Niemniej jednak wiąże się ona ściśle z poruszaną przeze mnie sprawą. Trzeba stwierdzić bez żadnych osłonek, że u nas grać twardo nie umiemy. Twardość w grze naszych zespołów nosi wszelkie cechy brutalności, ordynarności, które godzą przede wszystkim w zdrowie zawodników. Ordynarności w zachowaniu godzi znow w autorytet sędziów. Powinniśmy

się zgodzić, że chcemy widzieć grę twardą i ostrą, ale w ramach przepisów. O wiele piękniejszy będzie spotkanie, w których decydującą rolę będą odgrywały umiejętności techniczne i taktyczne, a nie siła. Często twarde i ostre są decydującym założeniem na takie czy inne spotkanie. „W kochę go, twardo aż iskry pójda”, „grzejdzie w nich...”, „wejdź w niego”, „ra-baj” itp., to najczęściej „taktu-ka” drużyny na przeciwników. I tutaj widzę jedną z wielu przyczyn, dlaczego poziom piłki nożnej u nas nie podnosi się. Dlaczego na naszym terenie nie widać pięknych spotkań nawet w tej klasie jaką my reprezentujemy. Wszyscy się zgodzą, że mimo b. ciężkich warunków atmosferycznych na początku br. było mniej kontuzji, mniej kar, niż ze spotkań były ładniejsze, prowadzone bardziej fair. Jasne



się to staje dla mnie. Gra na siłę nie może trwać długo. Na pewno siłę to będą maleć i w końcu technika i taktyka wezmą górę nad „kosynierstwem”. Bo „rębacze” to też ludzie, kontuzje też się ich mają. Sprawdzą się zwykle stare powiedzonko „kto czyni wojnę od tego ginie”. Mamy b. dużo przykładów, że zespoły o wysokich kulturze gry, o wysokich umiejętnościach technicznych czy taktycznych, dobrze przygotowane sprawnościowo, zawsze wysoko zachodziły w końcowych fazach rozgrywek. Mistrzem świata na obecny okres została jak wiadomo jedynastka wspaniałych wirtuozów techniki i taktyki — Brazylia. Wiosennym mistrzem Polski został zespół Polonii Bytom, drużyny znanej z wysokich umiejętności technicznych. Tak więc mamy przykłady przewagi techniki i taktyki nad siłą.

Tych przykładów można by wymienić b. dużo. Nam chodzi o to, abyśmy na naszych boiskach widzieli piękną grę, skuteczne działania taktyczne zawodników. Te rzeczy mają dać widzom ucztę sportową. Samym zaś zawodnikom sprawią pełnię przyjemności i zadowolenia z rozegranego spotkania bez względu na wynik.

Prasa, Okręgowy Związek Piłki Nożnej, sędziowie i wychowawcy w klubach muszą wspólnie wypowiedzieć walkę brutalności na boiskach naszego województwa. Tylko zorganizowana akcja może istniejący stan poprawić. Duże pole do działania ma ROZPN i Kolegium Sędziów.

Problem nr 2 w piłce nożnej na naszym terenie, to sędziowanie. Trudno jest podawać dokładnej czy nawet przybliżonej analizy sędziowania w rundzie wiosennej. Nie mam też absolutnie takiego zamiaru. Chciałem tylko zwrócić uwagę na niektóre sprawy, które moim zdaniem mają dotykać duży wpływ na charakter spotkań i ich przebieg i atmosferę na widowni. Nie wiem czy wszyscy sędziowie przed meczem, zdają sobie zawsze sprawę z tego komu spot-

kanie sędziują. Pomijam naturalnie nazwy klubów. Sędzia winien wiedzieć, że drużyna A należy do zespołów technicznych, a B słownych, czy też oba do tej samej grupy. Takie rozgraniczenie powinno sędziemu pomóc we właściwym ocenianiu przewinień (nie mówiąc już o terenie na jakim da nie spotkanie ma się odbyć). Osobiście wydaje mi się, że te kryteria nie zawsze są przez sędziów brane pod uwagę.

Inną sprawą moim zdaniem najistotniejszą w złym sędziowaniu, to dosyć dowolne interpretowanie i ocenianie gry faul. Mogę się zgodzić z pewnymi odchyleniami w grze faul, ale w żadnym wypadku nie zgodzę się z tolerancyjnym ocenianiem gry brutalnej, chamskiej, gdy wybrzyki nie których zawodników kwalifikują się pod ocenę prokuratora, gdzie są odpowiednie przepisy regulujące karanie ludzi za uszko-dzenia ciała a nawet samą chęć uczynienia tego. Sędziowie prawdopodobnie zasugerowali się niskimi karami jakie nakłada WGID ROZPN na zawodników usuwanych z boiska. To w pewnym stopniu ich usprawiedliwia. Sędziowie mimo wszystko powinni karać na boisku surowo.

My wszyscy, którzy chcemy widzieć na naszych boiskach piękną grę, dzentelmeńską walkę na zielonej murawie poprzemy was. Będziemy domagali się w każdy możliwy sposób usunięcia z życia sportowego osób, które wypaczają charakter sportowej walki. Mnie osobiście wydaje się, że w sytuacji jaka zaistniała w ostatnim okresie koniecznym stało się odgizdywanie — nawet najdrobniejszych przewinień po to, aby nie dopuścić do rozwydrzenia. Brak zdecydowanego stanowiska sędziego na boisku prowadzi nie tylko do brutalnej gry, ale doprowadza niestety do tego, że za wodnicy wymierzają sobie sami karę. Takie zachowanie nie pozostaje bez wpływu na widownię. Tolerowanie łobuzerstwa rozucywa awanturników na boisku i na widowni. Żyjemy w państwie praworządym, gdzie każdy obywatel ma zagwarantowaną opie-



kę ze strony władzy a sędziowie mają ją gwarantowaną w specjalny sposób. Czegóż więc się obawiać. Tchórze muszą „wysiąść”. Jeżeli ktoś boi się sędziować zgodnie z przepisami i własnym sumieniem, a sędziuje pod presją części rozfantyzowanej wi-downi, to lepiej niech wogóle nie bierze gwizdka do ust. Sędziowie są na boisku wychowawcami, o czym nie mogą zapominać. Wychowują nie tylko zawodników, ale i niekulturalną część widowni.

Dość, dużo na tym polu ma do zrobienia Kolegium Sędziów. Wie rzymy, że przerwą jaką obecnie obowiązuje będzie właściwie wykorzystana przez wszystkich, którzy mogą wpłynąć na poprawę poziomu i zachowania się piłkarzy. ROZPN, Kolegium Sędziów, trenerzy wraz z zespołami powinni dołożyć wszystkich starań, aby pozostałe spotkania drugiej rundy odbywały się w lepszej atmosferze i stały na wyższym poziomie.

OLDBOY

FOTO-STADION z imprez ub. tygodnia

Ub. tydzień przyniósł dwie porcje emocji miłośnikom sportu motocyklowego oraz kolarstwa torowego. Jak już podawaliśmy w Przemyslu odbył się ub. niedzielny tradycyjny motocross, który wzbudził duże zainteresowanie, a w ub. czwartek gościliśmy w Rzeszowie kolarzy Miskolca (Węgry).

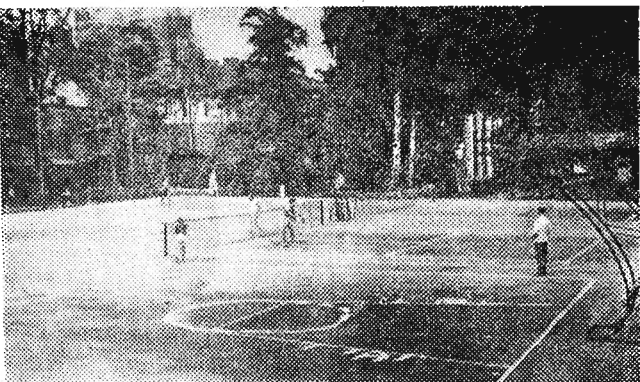


Kolarze rzeszowscy spisali się jak na swój debiut nadzwyczaj pomyślnie. Ulegli oni gościom dopiero po zaciętej walce 51:56. Na zdjęciu: kolarze węgierscy i rzeszowscy pozują naszemu fotoreporterowi do pamięt-kowego zdjęcia.

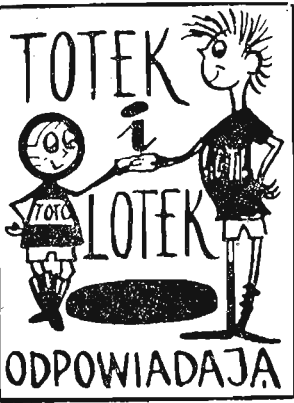


W czasie przemyskiego motocrossu zawodnicy mieli do pokonania wiele trudnych przeszkód. Na zdjęciu zwycięzca w kategorii 125 cm młody motocyklista przemyski Gutterer forsuje białonisty teren wyprzedzając Gibałę (Stal Rzeszów). Foto (aka)

Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego w Rzeszowie zaprasza



Nie wszyscy rzeszowianie wiedzą, że obiekt sportowy Resovii przy ul. Tkaczowa (za teatrem) objął w swe posiadanie powołany do życia z dniem 1 maja br. Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego. Ten miły zakątek ścigał zawsze wielbiciele tenisa, siatkówki i koszykówki, którzy występować jednak w roli obserwatorów i kibiców. Obecnie w obiekcie tym wszyscy mieszkańcy miasta mogą znaleźć miłą i przyjemną rozrywkę. Trzy razy w tygodniu — w poniedziałki, czwartki i soboty można tutaj rozprostować swe kości, zażyć jednego z trzech w/w sportów. A więc pamiętajcie — w Rzeszowie znajduje się MOWF, który zaprasza wszystkich na rendez-vous trzy razy w tygodniu. Na zdjęciu powyżej: Widok ogólny MOWF w Rzeszowie.



Zakłady z dnia 22. VI 1958 r. Reklamowane kupony o banderolach Nr 0057908 i 0928165 są zamieszczone na wykazach wygranych, w odnośnych punktach „Toto”. Reklamacje nieważności złożone z powodu niezgodności typowań z odcinkami „A”. Banderole Nr 0027157, 0313857, 0313976, 0320735, 0635974, 0928041, 1863860 i 0355749. Wszystkie kupony są do wglądu zainteresowanych w Oddz. Woj. PPS, Oddz. Woj. Totalizatora Sportowego zawiadania, że następujące banderole zostały skradzione w punkcie „Toto” Nr 12/59-1 nie biorą udziału w zakładach: Nr. 1 — 1282690, Nr. 5 — 1723480 do 1723482 — 3 szt. oraz banderole ze znakiem „S” Nr. 0143738 do Nr. 0143746 — 11 szt.

ZESTAWIENIE WSPÓTÓW

NA DZIEŃ 20 LIPCA 1958 R. PROGRAM ZAKŁADÓW

1. Ruch Chorzów	—	Gwardia Warszawa
2. Wisła Kraków	—	Polonia Bydgoszcz
3. Legia Warszawa	—	Budowlani Opole
4. Lechia Gdańsk	—	Polonia Bytom
5. Górnik Zabrze	—	Stal Sosnowiec
6. ŁKS Łódź	—	Cracovia Kraków
7. Garbarnia Kraków	—	Piast Gliwice
8. Naprzód Lipiny	—	Unia Racibórz
9. Szombierki Bytom	—	Legia Krosno
10. Górnik Wałbrzych	—	Lech Poznań
11. Warta Poznań	—	Polonia Gdańsk
12. Marymont Warszawa	—	Pogoń Szczecin
13. Arkonія Szczecin	—	Piast N. Ruda

Poz. 1—6 spotkania o mistrzostwo I ligi
Poz. 7—13 spotkania o mistrzostwo II ligi

Wydział Gier i Dyscypliny ROZPN wyznaczył już terminy eliminacyjnych rozgrywek o wejście do ligi okręgowej juniorów. W rozgrywkach tych weźmie udział 4 mistrzów klasy B reprezentujących 4 podokręgi. Terminarz przedstawia się następująco: 27. VII. — Stal Rzeszów — Sanoczanica, mistrz Przemysła — Stal Stalowa Wola, 3. VIII. — Sanoczanica — mistrz Przemysła, Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów, 10. VIII. — Stal Rzeszów — mistrz Przemysła, Sanoczanica — Stal St. Wola. Spotkania rewanżowe odbędą się: 17, 24 i 31. VIII. Awans do ligi okręgowej zdobędzie drużyna, która zajmie 1 miejsce.

Ostatnio ROZPN opracował nowy projekt mistrzostw juniorów na okres 1958—1959 r. Mistrzostwa juniorów prowadzone będą w trzech klasach, a to: lidze okręgowej, klasie A i B. W skład ligi okręgowej wchodzić będzie 8 drużyn: Legia Krosno, Resovia, Stal Mielec, Krosnianka, Stal Dębica, Start Rymanów, Walter Rzeszów — i zwycięzca eliminacyjnych rozgrywek mistrzów klasy B. Klasa A juniorów będzie się składać z 4 grup po 6 drużyn. Do klasy tej zaliczone zostaną drużyny, które spadły z obecnej klasy A oraz zespoły według kolejności w tabeli klasy B z wyjątkiem ewentualnie tych zespołów, których pierwsze drużyny znajdują się w lidze okręgowej. Runda jesienna rozgrywek mistrzowskich juniorów rozpocznie się 7 września br.

Z uwagi na mylną interpretację przepisów mówiących o wymianie zawodników rezerwowych PZPN wyjaśnia: że w zawodach klasy A i klasach niższych bramkarz właściwy może być zawsze zastąpiony przez bramkarza rezerwowego, jednakże bramkarz rezerwowy może grać wyłącznie w bramce i nie może brać udziału w grze równocześnie z zawodnikiem, który rozpoczął grę jako bramkarz.

Bramkarz może być w każdej chwili zamieniony przez innego zawodnika grającego w polu, nie może być jednak wymieniony na pozycji w polu przez bramkarza rezerwowego. W klasach A, B i C gdzie dozwolona jest wymiana za wodnika w polu (niezależnie od wymiany bramkarza) — wymiana ta może nastąpić tylko do 46 min. gry.

Brutalna i niebezpieczna gra, niesportowe zachowanie, kryty-

PIŁKARSKI PRZEKŁADANIEC

kowanie orzeczeń sędziego i inne wybrzyki piłkarzy w czasie mistrzowskich spotkań znalazły odzwierciedlenie w pokazanej liście kar udzielonych im przez WGID. M. in. ukarani zostali: Paika (Walter) 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 mies. za niebezpieczną grę, Wierzbicki (Górnik Gorlice) 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 mies. za niebezpieczną grę, Machowski (Wisłok Strzyżów) 6 tyg. dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 miesięcy za słowną obrazę sędziego, Kraus (Stal Dębica) 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 miesięcy za obrazę przeciwnika, Krok (Stal Dębica) 2 tygodnie dyskwalifikacji za niebezpieczną grę, Kaznowski (Czuwaj Przemysł) 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 miesięcy za niebezpieczną grę, Skrzypek (JKS Jarosław) 1 miesiąc dyskwalifikacji z zawieszeniem na 6 miesięcy za niebezpieczną grę, Ekiert (Czuwaj Przemysł) 2 tygodnie dyskwalifikacji za niesportowe zachowanie się (jednocześnie doliczono karę 2 tygodnie poprzednio zawieszona), Ślimak (Stal St. Wola) ukarany

naganą za nawoływanie kolegów do brutalnej gry i krytykowanie orzeczeń sędziego (równocześnie doliczono karę 2 miesiące dyskwalifikacji z zawieszoną poprzednio), Samojeden (Unia Sarzana) 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za niesportowe zachowanie się, Burda (Wióknlarz Rakszawa) 4 tygodnie dyskwalifikacji za niebezpieczną grę, Styczyński (Czarni Jankowice) 3 miesiące dyskwalifikacji za

kopnięcie przeciwnika bez piłki, Między (Walter) 3 miesiące dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za brutalną grę, Wojdyła (Czarni Jasio) 2 miesiące dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za niebezpieczną grę, Lompe (Stal St. Wola) 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za pogróbki pod adresem sędziego, Gryps (Polna Przemysł) 2 tygodnie dyskwalifikacji za niebezpieczną grę (równocześnie doliczono karę 2 miesięcy poprzednio zawieszona), Porębski (Górnik Gorlice) 2 miesiące dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za brutalną grę, Pelczar (Polonia Przemysł) 2 miesiące z zawieszaniem na 6 miesięcy za brutalną grę, Nowak (Górnik Gorlice) 1 miesiąc dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za niesportowe zachowanie się i krytykowanie orzeczeń sędziego, Sawka (Polonia Przemysł) 3 miesiące dyskwalifikacji za kopnięcie przeciwnika bez piłki (równocześnie dolicza się karę 2 tygodni dyskwalifikacji z zawieszoną poprzednio), Płamitzer (JKS Jarosław) 2 miesiące dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za brutalną grę, Lelek (Resovia) 2 tygodnie dyskwalifi-

kacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za niebezpieczną grę, Cuciak (Unia Sarzana) 3 miesiące dyskwalifikacji za kopnięcie przeciwnika bez piłki oraz pozbawienie go godności kapitana na okres 6 miesięcy, Włodarski (Sparta Leżajsk) 6 tygodni dyskwalifikacji za obrazę sędziego, Czosnek (Sparta Leżajsk) 3 miesiące dyskwalifikacji za kopnięcie przeciwnika bez piłki, Chmielewski (San Rozwadów) 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za pogróbki pod adresem przeciwnika, Karczmarsz (Stal Gorzyce) 2 miesiące dyskwalifikacji za brutalną grę, Bromowiec (Sanovia Lesko) 4 tygodnie dyskwalifikacji za niebezpieczną grę, Grochala (Wisłoka Dębica) 4 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy za krytykowanie orzeczeń sędziego.

Ponadto WGID ukarał działacza i członka Zarządu Klubu Sanoczanek ob. Maczka naganą z ostrzeżeniem za niewłaściwe zachowanie się wobec sędziego, oraz trenera Mikusińskiego (Walter Rzeszów) i instruktora Polesskiego (Sparta Przeworsk) za niewłaściwe zwracanie się do sędziego.

Po zweryfikowaniu spotkań rezerw klasy A tabelę rozgrywkową po pierwszej rundzie przedstawiają się następująco:

GRUPA POŁUDNIOWA

Wisłoka Dębica	8	7:3	17:8
Wisłok Strzyżów	5	7:3	18:19
Gryf Mielec	5	4:6	9:10
Start Rymanów	3	4:6	8:9
Sanovia Lesko	3	4:6	9:13
Stal Dęba	3	4:6	8:13

GRUPA PÓLNOCCNA

Czuwaj Łańcut	7	10:4	19:8
Stal Gorzyce	7	9:5	19:10
Orkan Nisko	7	9:5	21:15
Unia Sarzana	7	8:6	15:14
Sparta Przeworsk	7	6:8	13:15
San Rozwadów	7	5:9	16:19
Wióknlarz Rakszawa	7	3:9	11:17
Sparta Leżajsk	7	4:10	9:24